
BARIERY W KORZYSTANIU Z OFERTY WARSZAWSKICH INSTYTUCJI KULTURY PRZEZ MŁODYCH IMIGRANTÓW Z UKRAINY

RAPORT

DIAGNOZA - PRZYCZYNY - REKOMENDACJE

AUTORKI RAPORTU

Anna Jawor, Urszula Markowska-Manista, Marta Jadwiga Pietrusińska

**Współpraca w realizacji badań:
studenci i studentki Wydziału Pedagogicznego
Uniwersytetu Warszawskiego 2018/2019**

**Wydział Pedagogiczny
Uniwersytet Warszawski
listopad 2019**

Prosimy o stosowanie następującego zapisu przy cytowaniu:

A. Jawor, U. Markowska-Manista, M. J. Pietrusińska, BARIERY W KORZYSTANIU Z OFERTY WARSZAWSKICH INSTYTUCJI KULTURY PRZEZ MŁODYCH IMIGRANTÓW Z UKRAINY. DIAGNOZA - PRZYCZYNY - REKOMENDACJE, Warszawa 2019.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim rozmówcom i rozmówczyniom składamy serdeczne podziękowania za poświęcony czas i zaangażowanie. Studentom i studentkom Wydziału Pedagogicznego UW serdecznie dziękujemy za współpracę w pierwszej fazie badań.

ПОДЯКА

Щиро дякуємо всім юним дослідникам і дослідницям за їхній час і відданість справі. Дякуємо студентам та студенткам педагогічного факультету Варшавського університету за співпрацю на першому етапі дослідження.

Autorki

Słowo wstępne

Oksana Koshulko¹

Uczestnictwo studentów z Ukrainy w kulturze w Warszawie

Warszawa jest jednym z europejskich centrów kultury dla studentów z różnych krajów UE, jak i dla studentów spoza Unii, w tym dla dużej liczby studentów z Ukrainy. Ukraińscy studenci w Warszawie mają, moim zdaniem, szeroki wachlarz możliwości uczestnictwa w kulturze. Mogą jednocześnie uczestniczyć w różnych kulturalnych wydarzeniach z obszaru kultury polskiej, europejskiej i ukraińskiej. Ciekawe oferty muzeów i galerii w Warszawie umożliwiają ukraińskim studentom w konkretne dni bezpłatne zwiedzanie wystaw. Przykładem będą: Muzeum Fryderyka Chopina, Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN, Zachęta czy Muzeum Narodowe.

Coroczne darmowe listopadowe zwiedzanie obiektów pałacowych Warszawy i innych polskich miast daje ukraińskim studentom duże możliwości odwiedzenia tych miejsc. Na przykład w Warszawie darmowe listopadowe zwiedzanie obejmuje Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, Zamek Królewski w Warszawie i Muzeum Łazienki Królewskie.

Życie kulturalne ukraińskich studentów w Warszawie można – w miarę możliwości czasowych – urozmaicać, uczestnicząc w różnych imprezach kulturalnych wspólnie z polskimi i zagranicznymi studentami. Na przykład ukraińscy studenci uczestniczą w pracach Chóru Akademickiego Uniwersytetu Warszawskiego. W styczniu 2019 r. ukraińscy studenci w ramach Chóru Akademickiego zaśpiewali świąteczną piosenkę 'Shchedryk' znanego ukraińskiego kompozytora Mykoły Leontowicza (Szchedryk 2019).

Ponadto, niektóre warszawskie kina są bardzo przyjaźnie nastawione do ukraińskiej publiczności. W 2019 r. w warszawskich kinach zaczęto wyświetlać filmy z ukraińskimi napisami. W tym przypadku ukraińscy studenci, którzy wciąż nie posługują się płynnie językiem polskim, mają możliwość obejrzenia filmów z ukraińskimi napisami w wybranych kinach w Warszawie.

¹ <https://www.eurosci.net/people/oksana-koshulko>

Ukraińscy studenci studiujący w Warszawie mogą brać udział w licznych festiwalach kulturalnych, organizowanych za pośrednictwem polskich i ukraińskich organizacji promujących kulturę. Na przykład pod koniec 2018 r. w Filharmonii Narodowej w Warszawie odbył się Festiwal Muzyki Ukraińskiej, w którym mogli wziąć udział ukraińscy studenci. Dom Ukraiński w Warszawie, który został otwarty kilka lat temu dzięki wsparciu Prezydenta m.st. Warszawy, prawie co tydzień organizuje wydarzenia kulturalne dla Ukraińców i Polaków. Ukraińscy studenci mogą tam uczestniczyć w wydarzeniach kulturalnych zarówno jako widzowie, jak i jako aktywni organizatorzy imprez kulturalnych. Ukraińscy studenci korzystają z tej możliwości i organizują tam różnorodne społeczno-kulturalne wydarzenia oraz uczestniczą w wydarzeniach takich jak: spotkania migrantów, zajęcia dla dzieci, wystawy ukraińskich artystów, klub ukraińskich kobiet, konferencja naukową dla ukraińskich studentów i doktorantów na temat ukraińskich i polskich relacji kulturalnych.

Warszawa jako stolica Polski ma ciekawą i różnorodną ofertę kulturalną. Jednak z mojego doświadczenia wynika, że część wydarzeń kulturalnych w Warszawie wciąż pozostaje niedostępna dla ukraińskich studentów. Decydują o tym przede wszystkim względy ekonomiczne. Na przykład nie wszyscy ukraińscy studenci mogą sobie pozwolić na pójście do teatru, filharmonii czy opery w Warszawie z powodu wysokich cen biletów.

Słowo wstępne (Oksana Koshulko)	4
Najważniejsze wnioski z badań	8
II. Wprowadzenie i metodologia	11
Najważniejsze terminy używane w raporcie	11
Metody i techniki badawcze	12
Próba	13
Ograniczenia badawcze	16
Etyka badań	16
III. Przeszłość badanych a ich obecne uczestnictwo w kulturze	17
Porównanie uczestnictwa Ukrainek i Ukraińców na Ukrainie	17
Rozumienie i wartościowanie kultury	18
Uczestnictwo w kulturze w domu rodzinnym na Ukrainie	19
Twórczość własna na Ukrainie a uczestnictwo w kulturze obecnie	21
Zamieszkanie na Ukrainie a uczestnictwo w Polsce (efekt przyjazdu do stolicy)	21
IV. Teraźniejszość - uczestnictwo w kulturze w Warszawie i jego bariery	23
Popularne miejsca i wydarzenia	23
Warszawskie instytucje kultury i wydarzenia kulturalne	24
Ukraińska kultura w Warszawie	25
Motywacja do uczestnictwa w kulturze	26
Związek pracy i czasu wolnego z uczestnictwem	28
Karta Polaka a uczestnictwo w kulturze	29
Współuczestnictwo	30
Informacja i promocja	31
Bariery uczestnictwa w kulturze z perspektywy badanych	33
Bariery członków diaspory ukraińskiej w uczestnictwie w kulturze	34
Integrująca kultura	36

V. Przyszłość: Idealna instytucja i pozostałe oczekiwania dotyczące ulepszenia warszawskich instytucji kultury	43
Ulepszenie warszawskich instytucji kultury	43
Idealna instytucja	45
VI. Rekomendacje	48
Opracowanie nowych strategii, kanałów promocji kultury i finansowania działań	48
Współpraca	49
Komunikacja	49
Oferta	50
Współbadacze i współbadaczki	51
BIBLIOGRAFIA	52

I. Najważniejsze wnioski z badań

- Badania mają charakter nowatorski - do tej pory grupa studentów i studentek z Ukrainy, którzy są drugą co do wielkości grupą studencką (Ukraińcy stanowią 52% wszystkich studentów zagranicznych w Polsce) nie znajdowała się w polu zainteresowań badaczy.
- Badania miały charakter partycypacyjny. Badaczami byli studenci i studentki Wydziału Pedagogicznego UW. Pozwoliło to na zmniejszenie dystansu wiekowego oraz statusowego. Studenci-badacze występowali również w roli ekspertów kulturowych ze względu na swoją znajomość kultury studenckiej. Co więcej, badania realizowane były w ramach przedmiotów prowadzonych przez główne badaczki na Wydziale Pedagogicznym UW. Zawierały więc również element dydaktyczny oparty na komunikacji międzykulturowej.
- Porównując kulturę polską z ukraińską dało się zauważyć, że Ukraińcy znacznie częściej chodzą do teatrów, filharmonii czy na występy baletowe - bilety na te wydarzenia są na Ukrainie dużo tańsze niż w Polsce. W kulturze ukraińskiej ważne miejsce pełnią biesiady, śpiewy i kultura kawiarniana. W porównaniu do uczestnictwa Polaków, ich uczestnictwo jest dużo bardziej kolektywne.
- Badani prezentowali różne rozumienie kultury - dla jednych była to rozrywka; inni upatrywali w uczestnictwie okazji do poznania historii i kultury; kultura odbierana była również jako sposób integracji; a także jako coś, co wzbogaca duchowo i emocjonalnie - jak w sferze sacrum. Badani prezentowali jednak konserwatywne rozumienie kultury (podział na wysoką i niską).
- Zauważalny jest związek z kapitałem kulturowym wyniesionym z domu a uczestnictwem. Badani z wyższym kapitałem częściej mówili, że uczestnictwo w kulturze jest dla nich ważne. Jednocześnie wyrażali żal i smutek, że ze względu na studia i pracę oraz inne sytuacje związane z migracją nie mają wystarczająco czasu, aby uczestniczyć w takim stopniu, w jakim by chcieli.
- Dostrzegalny jest również związek z aktywnością i twórczością własną na Ukrainie a

uczestnictwem w kulturze. Badani wyrażają chęć aktywnego działania, jednak nie wiedzą jak, gdzie i z kim mogliby takie działania podjąć. Czasami także napotykać uprzedzenia.

- Przyjazd do Warszawy wiąże się dla badanych z poszerzeniem możliwości korzystania z różnych instytucji kultury (większość badanych pochodziła z małych miast ukraińskich). Po przyjeździe badani poszukują miejsc do kontynuowania pasji, jednak zazwyczaj nie mogą ich znaleźć.
- Jeśli chodzi o polską ofertę kulturalną, to badani korzystają głównie z tzw. kultury wysokiej - muzeów, galerii, teatrów, filharmonii, odwiedzają zabytki. Z drugiej strony, pytani o wydarzenia z kultury popularnej wymieniają głównie ukraińskie wydarzenia, tj. wieczory literackie i spotkania z pisarzami, koncerty i imprezy muzyczne, filmy ukraińskie. Widać więc, że codzienną kulturą jest dla nich kultura ukraińska (szczególnie dla nowej fali migracji po 2014 roku).
- Tym, co motywuje badanych do uczestnictwa w kulturze jest: czas wolny, ich zainteresowania, potrzeba zdobycia wiedzy, potrzeba adaptacji kulturowo-społecznej, bezpłatna oferta oraz potrzeba integracji i wspólnego spędzenia czasu.
- Z drugiej strony, praca i studiowanie w obcym języku sprawiają, że badani często są zmęczeni i nie mają siły, aby uczestniczyć w kulturze.
- Osoby z Kartą Polaka mają łatwiejszy dostęp do tzw. kultury wysokiej (np. darmowe wejścia do muzeów). Co więcej, częściej niż osoby z nowej fali migracji, ale bez Karty uczęszczają na polskie wydarzenia. Prawdopodobnie dlatego, że mają polskie korzenie i utożsamiają się z kulturą polską.
- Nowa fala migrantów najczęściej bierze udział w wydarzeniach kulturalnych z innymi Ukraińcami. Zdarzają się jednak również takie osoby, koneserzy, dla których uczestnictwo w kulturze jest duchowym i estetycznym przeżyciem i one preferują samotne uczestnictwo. Pewna grupa badanych mówiła również, że właśnie ze względu na to, że nie ma z kim chodzić na wydarzenia kulturalne, nie uczestniczy w ogóle w kulturze (albo bardzo rzadko).
- Badani pytani o informację i promocję warszawskich instytucji kultury twierdzili, że są one niewystarczające i transmitowane nieadekwatnymi kanałami. Ich zdaniem

informacje powinny docierać na uczelnie.

- Wśród indywidualnych barier w dostępie do kultury można wyróżnić: brak czasu, brak pieniędzy, problemy językowe, niezrozumienie kontekstu kulturowego, samotność oraz uprzedzenia.
- Pytani o bariery w dostępie do kultury wśród diaspory ukraińskiej w ogóle badani wymieniali: brak czasu ze względu na pracę, problemy językowe oraz pewne cechy osobowościowe, jak brak zainteresowania kulturą czy też lenistwo.
- Badani rozumieli integrujący potencjał kultury jako: możliwość adaptacji społeczno-kulturowej; lub też jako możliwość integracji polsko-ukraińskiej. Bariery są uprzedzenia i dyskryminacja, z którymi spotkała się prawie połowa badanych. W konsekwencji zaczęli oni (nowa fala migrantów) tworzyć konkulturę - równoległą do polskiej kulturę ukraińską. Niebezpieczeństwem jest, że prowadzić to może do separacji diaspory ukraińskiej.
- Jeśli chodzi o działania mające zmniejszyć bariery w uczestnictwie w kulturze, badani wspominali o: darmowych wydarzeniach, dostosowaniu godzin pracy instytucji kultury do ich planu dnia, zwiększeniu liczby wydarzeń w języku ukraińskim, zwiększeniu liczby wydarzeń dla młodzieży.

II. Wprowadzenie i metodologia

Prezentowane badania dotyczące uczestnictwa w kulturze, a dokładniej korzystania z oferty kulturalnej przez imigrantów na przykładzie warszawskich studentów i studentek narodowości ukraińskiej, zrealizowane zostały (bez grantu) na prośbę Biura Kultury m. st. Warszawy w terminie luty - sierpień 2019 roku. Ich urzeczywistnienie wiąże się z realizacją priorytetowego i długoterminowego zdania, zapisanego w Programie Rozwoju Kultury w Warszawie, jakim jest budowanie uczestnictwa w kulturze.

Niniejszy raport opiera się na danych uzyskanych z 50 wywiadów jakościowych przeprowadzonych w kwietniu, maju i czerwcu 2019 roku w Warszawie i desk research, opartym na analizach innych źródeł naukowych i raportów tematycznych.

Celem badań było ustalenie czy młodzi studiujący w Warszawie imigranci i imigrantki z Ukrainy korzystają z oferty warszawskich instytucji kultury. Projekt miał na celu zdobycie wiedzy, która posłużyłaby jako fundament do projektowania i wdrażania zmian związanych z ofertą kulturalną instytucji umożliwiającą uczestniczenie w kulturze na terenie miasta stołecznego Warszawy.

Badania zrealizowane dla Biura Kultury Urzędu m.st. Warszawy oparte są również na wiedzy o barierach i praktykach kulturalnych studentów narodowości ukraińskiej, ich motywacjach do uczestnictwa w kulturze w Warszawie oraz o ich stosunku do kultury, związanym z miejscami pochodzenia. Dotyczą również relacji pomiędzy korzystaniem przez nich z oferty instytucji kultury z przeszłości, z ich kraju pochodzenia, miejscowości pochodzenia, uczęszczania do szkoły na Ukrainie a tym, jak jest teraz, w miejscu, w którym studiują w Warszawie. Mamy nadzieję, że opracowane rekomendacje dla Biura Kultury m.st. Warszawy i dla warszawskich instytucji kultury, pozwolą na działania zwiększające uczestnictwo w kulturze studentów z Ukrainy mieszkających w Warszawie.

Najważniejsze terminy używane w raporcie

- **Warszawskie instytucje kultury** to miejsca upowszechniania kultury, w których odbywają się wydarzenia artystyczne. Rozumiane są w badaniu jako instytucje miejskie, prowadzone przez m.st. Warszawę i miejsca zarządzane przez fundacje i

inne podmioty uprawnione, umożliwiające uczestnictwo w kulturze. W kategorii instytucje kultury znalazły się więc: teatry, kina, muzea, filharmonie, galerie, archiwa, biblioteki, domy kultury, Warszawskie Centrum Wielokulturowe, kluby studenckie, sztuki i imprezy w plenerze, święta ulicy organizowane przez podmioty związane z kulturą, zwiedzanie zabytków w przestrzeni miasta.

- **Korzystanie z warszawskich instytucji kultury** rozumiałyśmy w zrealizowanym badaniu jako fizyczne pojawianie się w miejscach i przestrzeniach oferujących kontakt z kulturą. Nie włączałyśmy tu korzystania z kultury zapośredniczonego medialnie, tj. np. oglądania telewizji, spektakli, filmów w domu przez Internet. Odrzuciłyśmy również imprezy masowe, takie jak Sylwester czy Wianki.
- **Uczestnictwo w kulturze** na potrzeby tego badania rozumiałyśmy jako kontakt ze sztuką, udział w wydarzeniach artystycznych (koncertach, spektaklach, wystawach...), odwiedzanie instytucji kultury. Odnosi się ono do praktycznego, niezapośredniczonego medialnie, uczestnictwa. Przygotowując koncepcję badań wzięłyśmy pod uwagę „różne uwarunkowania życia kulturalnego, możliwości realizacji aprobowanych aspiracji kulturalnych. Te uwarunkowania bezpośrednio ingerują w kształt związków zachodzących między uznawanymi wartościami i działaniami społecznymi w sferze kultury”². Uczestnictwo w kulturze może mieć zarówno charakter **bierny** (np. udział w koncercie czy wizyta w muzeum), jak i **aktywny** polegający na twórczości własnej.

Metody i techniki badawcze

Wywiady - w oparciu o dyspozycje - realizowali studenci i studentki Wydziału Pedagogicznego Uniwersytetu Warszawskiego w ramach przedmiotów: „Migracje i ich konsekwencje” oraz „Projekt badawczy”. Zaangażowanie studentów pozwoliło na niwelację bariery wieku i statusu oraz hierarchiczności, a tym samym utworzenie partnerskiej atmosfery (student-student) w inicjowaniu kontaktu i realizacji wywiadów.

W procesie realizacji badań istotne były również przestrzeń i miejsce, w jakich odbywał się wywiad, warunki zewnętrzne oraz czas. Podczas pracy terenowej studenci wskazywali

² https://www.nck.pl/upload/attachments/315680/Raport_DK.pdf

przede wszystkim na trudności związane z czasem (część respondentów i respondentek pracowała i studiowała, więc trudno było wygospodarować dłuższy czas na rozmowę).

Wywiady prowadzone były w oparciu o częściowo ustrukturyzowane dyspozycje. Kwestionariusz wywiadu składał się z 4 części: części wstępnej i metryczki oraz trzech grup pytań zorientowanych temporalnie, na:

- **przeszłościowe** korzystanie z kultury (na podstawie wcześniejszych doświadczeń w kraju pochodzenia lub w innym kraju w okresie dzieciństwa i bycia młodym dorosłym w czasie przed przyjazdem do Warszawy na studia),
- **teraźniejszy** odbiór kultury w miejscach, które zdaniem respondentów ją inicjują i udostępniają w Warszawie, dotyczący aktualnych doświadczeń związanych ze studiowaniem i zamieszkiwaniem w stolicy Polski,
- orientację **przyszłościową**, odnoszącą się do życzeń, wyobrażeń związanych z możliwością korzystania (czynnego i biernego) z oferty warszawskich instytucji kultury ze wskazaniem, co zdaniem respondentek i respondentów musiałoby się zmienić, żeby mogli korzystać z kultury w Warszawie.

Próba

W doborze badanych zastosowałyśmy metodę kuli śnieżnej z uwzględnieniem maksymalnej różnorodności próby, tzn. zaproszenie do badania studentów różnych kierunków, różnych uczelni wyższych, różnych roczników, różnie usytuowanych, różnej płci i ze zróżnicowaną znajomością języka polskiego. Łączna liczebność próby badawczej wynosiła 50.

Grupę badanych stanowili imigranci, tj. studentki i studenci pochodzący z Ukrainy, dokładnie osoby legitymujące się w 2019 r. statusem studenta, studentki polskiej uczelni wyższej mającej swoją siedzibę w Warszawie. Studenci z Ukrainy stanowią obecnie największą grupę studentów zagranicznych w Warszawie, jak i w całej Polsce (jest ich prawie 38 tys. - 52%)³. Wśród naszych badanych przeważały kobiety, które stanowiły prawie 75% próby⁴.

³ Studenci zagraniczni w Polsce 2018:

<https://prenumeruj.forumakademickie.pl/fa/2019/02/kronika-wydarzen/studenci-zagraniczni-w-polsce-2018/>

⁴ Jest to o tyle ciekawe, gdyż z danych Urzędu ds. Cudzoziemców w 2019 roku ogólną populację Ukraińców z ważnymi dokumentami pobytu stanowiło ok 40% kobiet i 60% mężczyzn, a w populacji studentów i studentek z Ukrainy studiujących w Polsce w roku 2016/2017 kobiety stanowiły 55%. Jak zatem widać w naszym badaniu mamy nadreprezentację kobiet.

Płeć	
Kobieta	Mężczyzna
37	13

Przedział wiekowy osób, z którymi rozmawialiśmy wynosił 17-29 lat, ale przeważały osoby w wieku 17-20 lat (24 osoby).

Jeśli chodzi o status społeczno-ekonomiczny, to udało nam się go ustalić w przypadku 35 badanych, ponieważ nie wszyscy chcieli o tym mówić⁵. W naszych badaniach, jak wynika z uzyskanych przez nas informacji, przeważają osoby z klasy średniej, które stanowią ponad 30% próby. Osób z klasy ludowej oraz osoby z klasy wyższej jest odpowiednio 16% i 18% w całej próbie.

Status społeczno-ekonomiczny		
klasa ludowa	klasa średnia	klasa wyższa
8	18	9

Większość naszych badanych pochodzi z miast i miasteczek. Tylko 3 osoby wychowały się na wsi. Jeśli chodzi o rozprzestrzenienie geograficzne, to w badaniu biorą udział osoby zarówno ze wschodniej, centralnej, jak i zachodniej Ukrainy i nie dostrzegamy, aby któraś z grup znacznie przeważała.

Miejsce zamieszkania na Ukrainie		
wieś	miasteczko	miasto
3	21	17

Dla naszych badań było również istotne, kiedy badani przyjechali do Polski. Za datę graniczną przyjmujemy rok 2014, ponieważ był to rok aneksji Krymu przez Rosję i rozpoczęcia wojny w Donbasie, a w rezultacie wzmożonej migracji Ukraińców i Ukrainek do Polski. Ponadto, jak wynika z danych GUS, od tego roku widać znaczny przyrost liczby studentów i studentek z Ukrainy w porównaniu do lat poprzednich. Wśród naszych badanych prawie 60% przyjechało do Polski po 2014 r., większość z nich od razu na studia.

⁵ Status społeczno-ekonomiczny ustalałyśmy głównie w oparciu o zawód rodziców.

Wśród osób, które przyjechały przed 2014 r. większość stanowili Ukraińcy i Ukrainki, którzy przybyli do Polski wraz z rodzicami jako dzieci lub nastolatki.

Pobył w Polsce	
przyjazd 2014 rokiem	przyjazd po 2014 roku
21	29

Badani i badane byli pytani również o to, co motywowało ich, aby emigrować do Polski. Przede wszystkim były to lepsze perspektywy dotyczące wykształcenia i w przyszłości możliwości znalezienia lepszej pracy w UE albo na Ukrainie. Wiele osób, jak wspomnieliśmy powyżej, przyjechało do Polski ze względów rodzinnych. Warto tu wspomnieć, że 14 osób posiada polskie korzenie, ale tylko w przypadku 8 z nich stanowiło to główny powód migracji do Polski. Również nieliczne osoby mówią, że przyjechały do Polski, aby znaleźć pracę. W przypadku 4 osób zdecydował przypadek.

Motywacja do przyjazdu do Polski			
przypadek	motywacja rodzinna	lepsza perspektywa	polskie korzenie
4	19	21	8

Interesowało nas również, ze względu na adaptację i integrację, czy badani mieszkają w akademiku, gdzie mają możliwość spotkać osoby różnych narodowości, czy też w wynajmowanym mieszkaniu, gdzie te możliwości są ograniczone.

Zamieszkanie w Polsce	
akademik	mieszkanie
13	36 ⁶

Ostatnia ważna dla dalszej analizy zebranych danych jest informacja o poziomie języka polskiego w opinii samych badanych. Większość (52%) badanych uważa, że potrafi posługiwać się językiem polskim w stopniu komunikatywnym, a 38% twierdzi, że komunikuje się w tym języku biegle. Tylko dwie osoby powiedziały, że w swojej ocenie słabo mówią po polsku.

⁶ 6 osób, które wynajmowały mieszkania, mieszkało najpierw w akademikach, ale po pierwszym roku studiów najczęściej ze znalezieniem pracy wyprowadzali się z nich.

Poziom j. polskiego według badanych		
podstawowy	komunikatywny	biegły
2	26	19

Ograniczenia badawcze

Zrealizowane badanie miało kilka ograniczeń. Pierwszym z nich był bardzo krótki czas realizacji wywiadów (kwiecień - czerwiec 2019), który nie pozwolił na przeprowadzenie i transkrypcję większej ich liczby. Druga trudność była również związana z czasem. Kwiecień, maj i czerwiec to okres przygotowywania się studentów do sesji egzaminacyjnej, co sprawiło, że część osób studiujących i pracujących odmówiła bądź zrezygnowała z udziału w wywiadzie.

Etyka badań

Badania zostały zrealizowane w oparciu o poszanowanie praw respondentek i respondentów do informacji i prywatności. Osoby uczestniczące w badaniach zostały poinformowane o celu przetwarzania zebranych informacji (RODO), prawach im przysługujących oraz uzyskały zapewnienie, że zebrane dane zostaną wykorzystane tylko do celów naukowych.

Udział uczestników i uczestniczek badania (pełnoletnich) był całkowicie dobrowolny. Uczestnicy badania mieli możliwość odmowy uczestniczenia w badaniu przed jego rozpoczęciem lub w trakcie oraz możliwość nie udzielania odpowiedzi na pytania, na które nie chcieli odpowiadać.

Badania nie dotyczyły kwestii kontrowersyjnych i nie miały negatywnego oddziaływania na uczestników. Przez udział w badaniu żaden uczestnik badania nie został narażony na ryzyko większe niż tzw. ryzyko minimalne. Tożsamość uczestników badania została zakodowana dla celów przygotowania raportu. Wywiadom zostały przypisane kody. W żadnym raporcie, ani w żadnej pracy naukowej nie zostaną wykorzystane dane personalne uczestników badania.

III. Przeszłość badanych a ich obecne uczestnictwo w kulturze

Porównanie uczestnictwa Ukrainek i Ukraińców na Ukrainie

Uczestnictwo w kulturze Ukrainek i Ukraińców zależy od infrastruktury w ich miejscu zamieszkania. Najwięcej do zaoferowania mają największe miasta, jak Kijów i Lwów. Zdecydowanie gorzej jest w małych miasteczkach. Chociaż kino i teatr są dostępne również w mniejszych miejscowościach, to nie we wszystkich i na ogół w dużo gorszym stanie. Na niski stopień uczestnictwa w instytucjach kultury przez Ukrainki i Ukraińców ma bowiem również wpływ ubożenie tego kraju i społeczeństwa.

Ulubioną instytucją kultury na Ukrainie jest, wedle naszych badanych, teatr. Ta, wciąż elitarna w Polsce, instytucja na Ukrainie jest pod względem dostępności porównywalna z kinem, zarówno jeśli chodzi o relatywnie niewysoką cenę, jak i zwyczaj, praktykę uczestnictwa. Poza teatrem i kinem Ukraińcy korzystają z oferty galerii i muzeów, sceny muzycznej, w tym tańca, bibliotek, w tym spotkań z pisarzami i poetami. Wszystkie te instytucje służą podtrzymywaniu kultury, tradycji i tożsamości ukraińskiej, jak również zaznaczaniu jej specyfiki i odrębności, wyrażającej się przede wszystkim w folklorze.

Na Ukrainie, zdaniem badanych, uczestniczy się bardziej kolektywnie, niż w Polsce. Biesiaduje się, rozmawia ze sobą. Na przykład we Lwowie bogate jest życie kawiarniane, ludzie spotykają się w lokalach, śpiewają. Wspólnotowość, waga więzi międzyludzkich, również niespieszność, u nas nowocześnie nazywana „ruchem słów”, u nich jeszcze naturalna, każe sytuować Ukrainę wśród kultur Wschodu, w odróżnieniu od polskiego Zachodu.

Ukraińcy sami są twórcami, nie tylko śpiewają wspólnie, również grają na instrumentach, malują i ubarwiają swoją aktywnością swoje miasta. Chcą nie tylko uczestniczyć w kulturze, ale sami ją tworzyć. Dlatego jedna z badanych tak bardzo ubolewa, że nie ma gdzie w Warszawie śpiewać.

Rozumienie i wartościowanie kultury

Kultura jest dla badanych istotną sferą życia. W większości są romantyczni w jej pojmowaniu. Kultura należy do porządku uczuć, przeżyć, emocji, przede wszystkim ma poruszać człowieka. Dusza, duchowość to słowa, które bardzo często pojawiają się w tym kontekście w naszych badaniach. Odbiorca kultury wzbogaca się duchowo, nasyca duszę. Ważny jest bezpośredni kontakt z dziełem. Nasi respondenci doceniają sztukę, której można doświadczyć „tu i teraz”, która jest żywa, w odróżnieniu od tej zapośredniczonej medialnie, która nie zapewnia takiej intensywności przeżycia.

Z kulturą na ogół utożsamiane są te działania, które mają głębszy sens i które poruszają najgłębsze pokłady duszy. Kultura to nie jest wówczas dziedzina przeżyć lekkich i przyjemnych. Dlatego teatr dramatyczny jest jak najbardziej utożsamiany z kulturą, ale już komedie, choćby grane w tym samym teatrze, przez tych samych aktorów, jawią się jako rozrywka, nie-kultura.

Kultura porusza, pozwala odetchnąć, a także dodaje otuchy. Można by to w skrócie ująć jako katartyczny, w rozumieniu Arystotelesa, walor kultury. Kultura w końcu łagodzi obyczaje, osoby uczestniczące w życiu kulturalnym są, wedle badanych, lepsze, spokojniejsze, wrażliwsze.

W wypowiedziach naszych badanych nie zabrakło też waloru intelektualnego, choć ma on mniejsze znaczenie, niż ten duchowy. Uczestnictwo w kulturze mianowicie zmusza do namysłu, tym samym wzbogaca umysł, poszerza horyzonty. Pozwala wyjść z siebie, przefiltrować inną rzeczywistość i wrócić wzbogaconym o nowe treści. Dlatego dla respondentów ważny jest splot świata przedstawionego w dziele artystycznym z rzeczywistością. Badani szukają takich paraleli, mostów, sytuacji, kiedy nawet abstrakcja pomaga lepiej odnajdywać się w życiu codziennym. To ich czyni bardziej otwartymi, elastycznymi, łatwiej adaptującymi się do dynamicznie zmieniającego się otaczającego świata. Pozwala też w bezpiecznym kontekście przygotować się na niespodzianki życiowe, daje narzędzia do sprawniejszego poruszania się w świecie pełnym niejednoznaczności oraz oswaja z innością.

Kultura jawi się jako nośnik tożsamości, służy ocalaniu, utrwalaniu i podtrzymywaniu pamięci, tradycji, obyczajów i innych elementów uniwersum kulturowego. Koresponduje z tym fakt, że nasi respondenci są dosyć zachowawczy, jeśli chodzi o gust artystyczny. Cenią klasykę. Sztuka współczesna bywa przez nich niedoceniana, pojmowana wręcz w

kategoriach kiczu. Niemniej doceniają oni możliwości wpływu sztuki na społeczeństwo. Dzieła zaangażowane, poruszające sumienia, mające więc potencjał zmieniania świata na lepszy, są wartościowe. Razi ich jednak (pseudo)artystyczno-propagandowe wykorzystywanie symboli narodowych, np. na murach czy tatuażach, czyli w miejscach niegodnych. Niektóre realizacje, np. pomnikowe, będące w założeniu estetycznym hołdem oddawanym politykom czy zdarzeniom politycznym, też są postrzegane jako kicz.

Pojmowanie kultury przez respondentów nie ogranicza się do działalności artystycznej, obejmuje również sfery rozrywki i rekreacji. A uczestnictwo w kulturze to również atrakcyjny sposób spędzania wolnego czasu, budowania relacji, zacieśniania więzi.

Uczestnictwo w kulturze w domu rodzinnym na Ukrainie

Ponad połowa (26 osób) wspomina o swoim uczestnictwie w kulturze w domu rodzinnym odwołując się do wspomnień z dzieciństwa, czasu szkolnego i ostatnich lat spędzonych z rodziną.

W ogóle moja rodzina to jest taka dosyć twórcza rodzina. Mój brat od wielu lat tańczy hip-hop, to dla niego bardziej taka kultura hip-hopowa ale to go naprawdę ciekawi i to naprawdę umie znaleźć we Lwowie. Moja mama raczej słucha jazzu i czasu od czasu rocku ale jazzu też jest bardzo dużo we Lwowie i na Ukrainie ogólnie. Dlatego ona szczególnie teraz to często odwiedza takie różne wydarzenia kulturalne. (...) Dla mnie to jest ważne pod tym kątem, że z estetycznego punktu widzenia może bardziej. Ja czuję sama taką potrzebę pójścia i zobaczenia czegoś naprawdę pięknego, wielkiego, bogatego bo przeważnie oglądam filmy kiedy mam czas ale no tego jest za mało. Dlatego mogę w sumie powiedzieć, że cała rodzina u mnie lubi kulturę. (A_K_1).

W wypowiedziach respondentów i respondentek uczestnictwo w kulturze wiąże się z rodzicami i wzorami wychowania: „z rodziną chodziliśmy do teatru, do opery” (M_K_13) bądź znajomymi (paczką przyjaciół) i wzorcami wyniesionymi z domu: uczestnictwo „zależy po prostu to od zainteresowań, poziomu intelektualnego osoby. Zależy tym, gdzie ona się wychowywała, jakie są rodzice. Jak rodzice jej nie przyzwyczaili do tego, że trzeba rozwijać się kulturalnie i poszerzać swoje... swoją wiedzę, nie tylko ze względu nauki, książek, a ze względu na świat to już u niego tak z pokolenia na pokolenie” (M_K_11). Inna rozmówczyni podkreśla, że wychodziła „więcej z koleżankami, gdzieś, na jakąś kawę, do kina, z rodzicami

do teatru, ale rzadko, ale gdzieś raz na trzy, cztery miesiące i to też zależało od tego jakie są te wystawy, bo nie zawsze można było znaleźć coś ciekawego dla wszystkich. Tak żeby pasowało i mamie, i ojcu” (M_K_12). Kolejna respondentka wskazała na babcię i mamę jako główne inicjatorki uczestnictwa w kulturze:

Ja mieszkałam z babcią, ona zawsze była chętna iść gdzieś na koncert, w miarę często odwiedzała takie miejsca, teatry, kina, rzadziej [chodziła] do filharmonii. (...) Moja mama często chodzi do teatru zachęcała do tego moją siostrę. Więc w mojej rodzinie to jest takie normalne, że ktoś raz na miesiąc chodzi do teatru, do kina (M_K_17).

Podkreślając kulturotwórczą rolę wychowania badane osoby mówią, że w dzieciństwie chodziły do kina, teatru, biblioteki, muzeów, antykwariatów, innych miejsc związanych z kulturą, wyjeżdżały na wycieczki i zaznaczały, że te wzorce i zainteresowania kulturą wynosi się z domu rodzinnego. Odnosząc się do wspomnień z dzieciństwa, jedna Ukrainka nostalgicznie mówi: „Ja z moją mamą bardzo lubimy gdzieś razem wychodzić i często właśnie chodzimy do teatru czy do kina. Od dziecka mama mnie zabiera na balet, jeśli gdzieś jest więc to jest nasza forma spędzania wolnego czasu.” (A_K_8). Inna respondentka wspomina z kolei także koncerty tradycyjnej muzyki ukraińskiej, które odbywają się w parkach miejskich (A_K_10), ale podkreśla, że bardzo rzadko uczestniczyła w tych wydarzeniach.

Badane osoby zwracają też uwagę na to, że ich rodzice lubią chodzić do teatru: „moja mama uwielbia chodzić do teatru. Znajoma jej zawsze załatwia bilety”(A_K_1) i są zdziwieni tym, że w Polsce młodzi ludzie tak licznie nie chodzą do teatrów. Innym ciekawym aspektem jest kultura ulicy miasta, która była podkreślana przez respondentów pochodzących ze Lwowa:

we Lwowie jest masa ulicznych artystów (...). Naprawdę na każdym kroku słyszeć muzykę, szczególnie w taką pogodę jak mamy - słonecznie, w weekend. No to na każdym kroku coś, ktoś gra i to różne i nawet osoby, które brały udział w „The Voice” ale w wersji ukraińskiej na przykład można usłyszeć we Lwowie na ulicy (A_K_1).

Twórczość własna na Ukrainie a uczestnictwo w kulturze obecnie

5 na 50 respondentów wspomniało o własnej twórczości na Ukrainie. W wypowiedziach badani i badane opowiadają o aktywności twórczej związanej z okresem dorastania (lata szkolne i studia) na Ukrainie. Jedna z respondentek grała w teatrze we Lwowie (M_K_11), kolejna (M_K_14) tańczyła w zespołach (na różnych festiwalach przez 10 lat od 7 roku życia taniec towarzyski, a następnie hip-hop), pasją innej był taniec, jednak po przyjeździe do Warszawy przestała tańczyć. Kolejna z rozmówczyń (M_K_17) grała na skrzypcach w orkiestrze i stąd aktywnie uczestniczyła w koncertach w filharmonii. Inny respondent miał z kolei swój prywatny teatr dla dzieci i dla dorosłych. Wspomina ten okres następująco:

Pracowałem z nim w różnych szkołach, różnych przedszkolach i teatrach. No mieliśmy takie spektakle. No i jeszcze pracowałem w takim dużym państwowym teatrze i to właśnie chyba 50% mojego życia wszystko, to teatralne takie życie. To nie jest taka choroba, ale jeżeli człowiek tam pracuje to ciężko jest się przyzwyczaić do innego miejsca, myślisz o tym, jesteś bardzo wgłębiony w tą dziedzinę i ciężko jest zrezygnować z tego (M_M_7).

Podkreślić należy, że tylko jedna z uczestniczących w badaniu osób wskazuje, że kontynuuje swoją pasję w nowym miejscu zamieszkania i studiowania, w Warszawie. Warto się zastanowić, z czego wynikać może zaprzestanie aktywnego uczestnictwa w kulturze po zmianie miejsca zamieszkania.

Zamieszkanie na Ukrainie a uczestnictwo w Polsce (efekt przyjazdu do stolicy)

Odpowiedzi związane z uczestnictwem w kulturze w Polsce po przyjeździe do Warszawy z różnych miejscowości na Ukrainie są bardzo zróżnicowane. Na pochodzenie z małej miejscowości (wieś) wskazują 3 osoby, 21 osób pochodzi z małego miasteczka, zaś 17 osób deklaruje pochodzenie z dużego miasta na Ukrainie. Część respondentów nie chciała podawać szczegółowych danych związanych z identyfikacją miejscowości na Ukrainie. Pozostali informowali, że pochodzą z bardzo różnych części i obwodów Ukrainy i zamieszkiwali zarówno miasta, jak i małe miejscowości, m.in. Chmielnik, Czerkasy, małe miasto oddalone 20 km od Czerniowiec, Szepietówka, miasta i miasteczka obok Kijowa,

Kijów, Dnipro, Odessa.

W niektórych wypowiedziach badanych zdarza się porównywać Warszawę z ich miejscem zamieszkania na Ukrainie. Jedna ze studentek zwraca uwagę na fakt, że

w Polsce jest bardziej rozwinięta kultura lekcji, jakichkolwiek spotkań edukacyjnych. U nas to się dopiero rozwija i się zaczyna. Natomiast tu byłam na różnych wydarzeniach od różnych tematów, od urbanistyki do marketingu i to było bardzo ciekawe i bardzo fajne moim zdaniem. Bo to jest edukacja i networking i po prostu wyjście gdzieś! (M_K_16).

Nie da się bezpośrednio stwierdzić, że wielkość miejscowości zamieszkania na Ukrainie i większa dostępność do miejsc kultury będzie gwarantem uczestnictwa w aktywnościach kulturalnych w Warszawie. Warszawa jest dla imigrantów i imigrantek nowym miejscem, dlatego tutaj uczestnictwo w kulturze ma niejednokrotnie walor poznawczy, krajoznawczy, zwiedzają miasto. I tak stolica Polski jest dla badanych dynamicznym, wielokulturowym, bardzo rozwiniętym cywilizacyjnie, nowoczesnym miastem, zachodnią, europejską metropolią. Warszawa ma bardzo bogatą i różnorodną ofertę kulturalną, wszystkiego jest więcej, jest również lepszej jakości i bardziej zaawansowane technologicznie. Jest jednak bardziej indywidualistyczna i stateczna.

Studentki i studenci z Ukrainy trafiają do Warszawy w momencie wchodzenia w dorosłość. Zmiana sytuacji życiowej, niezależność, samodzielność, pociągają za sobą zmiany w partycypacji kulturalnej. Jeśli dodamy do tego możliwości, jakie daje stolica Polski, widzimy, że młodzi Ukraińcy i Ukrainki nabierają tu śmiałości, otwierają się na to, co nowe, awangardowe, poszerzają zainteresowania, tym samym lepiej poznają sami siebie.

IV. Teraźniejszość - uczestnictwo w kulturze w Warszawie i jego bariery

Popularne miejsca i wydarzenia

Respondenci w różnym stopniu uczestniczą w ofercie kulturalnej Warszawy i mają zróżnicowane opinie o miejscach kultury i zróżnicowane nastawienie do spędzania czasu wolnego przez ich rodaków, Ukraińców zamieszkujących w Warszawie. Uczestnictwo oznacza posiadanie wolnego czasu i funduszy oraz zależy od aktualnej sytuacji socjalno-bytowej, wieku i wcześniejszych doświadczeń i wzorców wyniesionych z domu rodzinnego. Co istotne, wskazano również, że Ukraińcy częściej będą skłonni chodzić do organizowanych przez nich samych miejsc kulturalnych, gdyż wiąże się to z ich przywiązaniem do tradycji, kultury i z pamięcią o domu rodzinnym.

Na pytanie: *Jak Twoim zdaniem spędzają czas wolny Ukraińcy w Warszawie?* udzielono bardzo zróżnicowanych odpowiedzi. Wskazywano na indywidualne preferencje, czas pracy, który może ograniczać uczestnictwo w kulturze, status oraz rolę paczki koleżeńskiej, a więc zespołowego uczestnictwa w aktywnościach kulturalnych. W wypowiedziach podkreślano, że w kulturze zazwyczaj nie uczestniczy grupa migrantów ekonomicznych, która przyjechała do stolicy za pracą. Ta właśnie grupa, mając niewiele czasu wolnego, poświęca go na odpoczynek po pracy: „problem polega na tym, że jak wyjeżdża się do innego państwa, to 80-90% chce zarobić, po to przyjeżdża i chyba po prostu nie ma czasu albo możliwości żeby w czymś uczestniczyć” (M_M_7).

W badaniu poruszyliśmy również temat tego, do jakich konkretnie miejsc związanych z warszawską kulturą uczęszczają studenci i studentki z Ukrainy oraz jakie wydarzenia, w których brali udział, zapadły im w pamięć. Oddzielnie pytaliśmy o miejsca i wydarzenia związane z kulturą ukraińską, które dostępne są w Warszawie.

Warszawskie instytucje kultury i wydarzenia kulturalne

Wśród instytucji kultury najpopularniejsze są wszelkiego rodzaju muzea i galerie. Wspomniano o nich aż 32 razy. Najczęściej wymieniane były się w kolejności:

- Muzeum Narodowe
- Centrum Nauki Kopernik
- Muzeum Powstania Warszawskiego
- Muzeum Wojska Polskiego
- Zachęta
- Muzeum Sztuki Współczesnej
- Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN
- Kompleks Pałacowy Łazienki Królewskie
- Centrum Sztuki Współczesnej

Dodatkowo badani wspominali także o: Muzeum Historii Warszawy, Zamku Królewskim, Galerii Foksal, Biennale Warszawa, Operze Narodowej.

Z wywiadów można wnioskować, że muzea i galerie cieszą się dużym zainteresowaniem z dwóch powodów. Po pierwsze, w czasie kursów języka polskiego (tzw. kursów przygotowawczych bardzo często chodzi się do tych instytucji). Po drugie, jak stwierdza jedna z naszych rozmówczyń: „tak naprawdę dla osób, które mają Kartę Polaka wszystkie muzea są bezpłatne” (M_K_12).

Następnym typem instytucji wymienianym przez młodzież ukraińską były kina (15 wskazań). Najpopularniejsze były te komercyjne – Cinema City Arkadia i Multikino Złote Tarasy, ale również mniejsze kina, takie jak: Atlantic, Luna, Iluzjon czy Kino Praha były wymieniane⁷.

Prawie równie często jak o kinach nasi rozmówcy wspominają o teatrach (10 wskazań)⁸. Poza tymi instytucjami kultury badani wymieniają jeszcze: Ośrodek Kultury Polskiej, Ośrodek Kultury Rosyjskiej, zabytkowe kościoły, biblioteki oraz kluby muzyczne (m.in. Pogłos i Hydrozagadkę) oraz dyskoteki. Badani mówili również o kilkunastu wydarzeniach, w których uczestniczyli. Dużą popularnością cieszyła się Noc Muzeów, jak i różnego rodzaju

⁷ Jedna z badanych zachwycała się właśnie takimi małymi kinami i jak mówi: “W ogóle w Polsce kultura tych starych kin i teatrów lokalnych, studenckich, usytuowanych w tych starych budynkach, które oferują bardzo gustowne filmy [bardzo lubię MP]. U nas tego brakuje, ponieważ w Kijowie zamykają się najstarsze kina-teatry i to jest bardzo smutne. Otwierają się tylko sieciówki, nie ma tej kultury kinowej... To właśnie czego mi brakuje w Kijowie (...) ostatni film jaki widziałam to była “Zimna Wojna” i w tych starych salach, w tych welurowych krzesłach czerwonych, te stare kolumny... Kocham stare kina i pokochałam je będąc w Polsce” (M_K_16).

⁸Wśród konkretnych teatrów wymienili: Teatr współczesny, Teatr Narodowy, Och Teatr, Teatr Nowy, Teatr Polski oraz Teatr Collegium Nobilium przy warszawskiej szkole teatralnej.

koncerty, w tym Juwenalia i Orange Warsaw Festival czy Niewidzialna Wystawa. W ich wypowiedziach pojawiają się również festiwale filmowe, a także spektakle baletowe.

Ukraińska kultura w Warszawie

Jedna ze studentek zapytana o to, czy istnieje ukraińska kultura w Warszawie odpowiada: „No moim zdaniem kultura ukraińska na przykład jest dość rozwinięta, uznając to, że jesteśmy w cudzym kraju” (M_K_3). Kiedy rozmawiamy ze studentami i studentkami o kulturze ukraińskiej w Warszawie, odwrotnie niż w przypadku kultury polskiej, wymieniają więcej wydarzeń niż miejsc. Wśród tych ostatnich zdecydowanie przodował Dom Ukraiński – wspomina o nim aż 18 osób (głównie z nowej fali migracji)⁹. „Tam można uczestniczyć, tam uczą języka polskiego i nie tylko. Też są wieczory takie literackie, chyba”(M_M_1)”, „znam tylko wieczory literackie”(U_K_2), „były też tam często koncerty szopenowskie i ogólnie można było przyjść uzyskać jakąś drobną poradę prawną, czy coś takiego... też był kurs językowy. (...) Odbywają się koncerty, niedawno też przyjeżdżał poeta Andrzej Lubka i też udzielał tam wywiadu (U_K_1).

Następnie 4 osoby wymieniają Ambasadę Ukrainy. Wśród organizacji wspomnianych jednostkowo znajdują się: Organizacja Studentów Ukraińskich, Związek Ukraińców w Polsce, studio tańca oraz klub muzyczny prowadzony przez Ukraińca, o którym jeden z badanych opowiadał tak:

Jest taki klub, nie pamiętam jak się nazywa., ale to jest ukraiński klub, tam ukraiński właściciel i to jest imprezy dla Ukraińców. Tam w ogłoszeniu napisane wszystko jest po rosyjsku, bo jest to jednak język, który rozumieją Białorusini i w innych krajach zeszłego Związku Radzieckiego. I tam sami prawie tylko Ukraińcy, tam prawie nie ma Polaków (M_M_5).

Nasi badani i badane do wydarzeń ukraińskich zaliczają takie w języku rosyjskim (mniejszość), gdyż używany jest on przez część Ukraińców i Ukrainek. Wśród najczęściej wymienianych wydarzeń kulturalnych znalazły się wieczory literackie, prezentacje książek i spotkania z ukraińskimi pisarzami (10 wskazań); koncerty zespołów ukraińskich oraz imprezy klubowe np. koncert Sound of Ukraine czy impreza elektro Tusovka odbywająca się cyklicznie na stadionie Iskry (10 wskazań); seanse filmowe z ukraińskimi napisami, filmy z ukraińskim dubbingiem, wieczory filmów ukraińskich oraz Festiwal Filmów Ukraińskich

⁹ Więcej o Domu Ukraińskim piszemy w części raportu dotyczącej integrującej kultury.

znalazły się na kolejnym miejscu z 5 wskazaniami. Ponadto badani mówią także o wystawach w języku ukraińskim, niekiedy dotyczących politycznych tematów oraz o warsztatach teatralnych, występach kabaretowych i spektaklach artystów z Ukrainy czy ciekawej inicjatywie nazwanej Parada Wyszywanek¹⁰.

Kolejną respondentkę dziwi tak duża liczba jej rodaków w Warszawie uczestniczących w wielu ukraińskich wydarzeniach, głównie w Domu Ukraińskim.

Bardzo mnie zdziwiło, bo przedtem, jak tutaj przyjechałam, to myślałam, że no jakoś tak średnio tutaj tych Ukraińców jest, a potem, jak przyjechałam to tutaj jest ogrom tych ludzi, ogrom ludzi też dla mnie znajomych, którzy prowadzą taką działalność bardziej wolontariacką, czyli takie „angelsy” ukraińskie. I właśnie to one oferują takie rzeczy. Na przykład spotkanie, wieczór poświęcony literaturze albo wieczór poświęcony tematyce związanej z językiem ukraińskim, albo też było tak, że jakaś, czy to firma, czy to organizacja robiła takie też wieczory poświęcone artystom ukraińskim, że po prostu były ich piosenki, no i można było sobie na nie przyjść, bez żadnej rejestracji ani niczego, po prostu przychodzisz i słuchasz (M_K_2).

Zauważyliśmy, że uczestnictwo w kulturze polskiej wśród badanych opiera się przede wszystkim na uczestnictwie w tzw. kulturze wysokiej, czyli chodzeniu do muzeów, teatrów, zwiedzaniu zabytków. Z kolei kultura ukraińska w Warszawie, o której wspominali nasi rozmówcy, to przede wszystkim kultura popularna. Na tej podstawie postawić można hipotezę o tworzeniu się ukraińskiej konkultury¹¹ w Warszawie.

Motywacja do uczestnictwa w kulturze

Dla większości ukraińskich studentek i studentów uczestnictwo w kulturze jest **naturalną potrzebą**, immanentną częścią życia, więc nie wymagają specjalnej motywacji. Sami z siebie poszukują, przeżywają i wzbogacają swoje wnętrza za pomocą obcowania ze sztuką i wydarzeniami artystycznymi.

Poza tym, partycypacja kulturalna postrzegana jest jako forma **atrakcyjnego spędzenia**

¹⁰„Chyba w maju mamy taki, to po ukraińsku się nazywa “Parada Wyszywanek” i ludzie wychodzą w takich wyszywanekach, to jest nasza taka odzież ukraińska i po prostu spacerują sobie tu po np. Starówce”(M_K_10)

¹¹ Więcej nt. koncepcji konkultury zob. w książce (w druku) A. Jawor, U. Markowska-Manista, M. J. Pietrusińska, „Konkultura. Wymiary uczestnictwa w kulturze młodych imigrantów z Ukrainy”, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2020.

wolnego czasu, w dodatku wspólnie z **innymi osobami**. Tym, co motywuje do uczestnictwa jest fakt, że służy ono zarazem kontaktom towarzyskim, podtrzymywaniu i pogłębianiu więzi. Bywa też remedium na samotność czy też poczucie izolacji w obcym kraju.

Do uczestnictwa w warszawskiej kulturze motywuje również fakt, że jest to świetny sposób na **poznawanie polskiej kultury**. Badane i badani mają wręcz poczucie obowiązku, aby zdobywać wiedzę o polskiej historii, tradycji, dziedzictwie kulturowym, a także doceniają wagę kultury w integracji z nowym krajem i jego mieszkańcami. Przystawianie rzeczonyj wiedzy i dzielenie się nią jawi się niczym postulat i jest formułowane w kategoriach kultury osobistej. Jedna z badanych Ukrainek podsumowuje to w następujący sposób

To wynika z tego, że rozumiemy, że znajdujemy się w innym kraju, i że musimy się nauczyć tego języka, musimy poznać tą kulturę, czy coś tam jeszcze i byłoby lepiej przez akurat takie coś, niżeli siedzieć w domu i uczyć się tego języka tak na pamięć i tego wszystkiego. I właśnie z tego to wynika, że lepiej pójść na jakiś film, poczytać książkę, porozmawiać z innymi ludźmi – z Polski albo nie z Polski, żeby poznać lepiej ten kraj, żeby nam lepiej było się tutaj poruszać. Bardzo chętnie tutaj uczestniczymy w takie rzeczy (M_K_2).

Uczestnictwo bywa też **obowiązkiem**, studenci w ramach zajęć uczelnianych chodzą do teatru, kina czy na wystawy i są z tej aktywności rozliczani. Studentów kierunków artystycznych motywuje poczucie stosowności bycia na bieżąco z kulturą. Zdarza się, że pierwotny obowiązek przeradza się w naturalną potrzebę.

Tych, którzy pasjonują się jakąś konkretną dziedziną działalności artystycznej, jak np. balet, video-art czy malarstwo, motywuje do uczestnictwa sytuacja, w której ta **konkretna dziedzina** jest trzonem wydarzenia kulturalnego.

Motywuje w końcu chęć zaspokojenia **ciekawości**. Rezultaty bywają jednak różne: u jednych ciekawość zmienia się w oczarowanie i zostaje jeszcze bardziej rozbudzona, u innych ciekawość przechodzi w rozczarowanie i taka zostaje zaspokojona. Zdarza się, że o partycypacji kulturalnej decyduje przypadek, badani uczestniczą spontanicznie, jeżeli akurat natknął się na coś interesującego.

Różnice w motywacjach do korzystania z instytucji kultury pomiędzy naszymi badanymi a ich rodakami również żyjącymi w Warszawie wynikają głównie z innych motywacji

migracyjnych. Jak opowiada jedna z młodych kobiet

są tak naprawdę dwie grupy Ukraińców: ci, którzy przyjeżdżają na studia i ci co tylko do pracy. Ta młodzież, która przyjeżdża na studia, stara się poznać kulturę Polski, a ci, którzy przyjeżdżają tylko do pracy, nie chcą robić coś więcej, żeby ten pobyt był lepszy, ciekawszy, nawet zdarza się, że nie próbują się uczyć języka. Mówią po ukraińsku i niech on mnie zrozumie jak chce. To też się zdarza (M_K_17).

Jedna wypowiedź wskazuje na zaangażowanie studentów w spędzanie wolnego czasu z uwagi na możliwości, jakie daje okres studiów: „A propos studentów. Studenci chcą strasznie rozwijać się ponieważ to jest młody wiek, oni nie pracują no i chcą gdzieś spędzić czas. Jeszcze zależy od kierunku. Na moim kierunku, czyli na dziennikarstwie to wszyscy studenci chodzą wszędzie” (M_K_11).

Związek pracy i czasu wolnego z uczestnictwem

Zdecydowana większość ukraińskich studentek i studentów w Warszawie pracuje (choć większość nie na pełen etat). Ma to ogromny wpływ na formę i częstotliwość ich uczestnictwa w kulturze. Przede wszystkim praca zajmuje czas. Jak ujął to jeden ze studentów:

Wiesz i myślę, że bardzo otwarty jest mój naród. A tutaj w Polsce ludzie chodzą kiedy mają czas, ale po prostu problem polega na tym, że jak wyjeżdża się do innego państwa to 80-90% chce zarobić, po to przyjeżdża i chyba po prostu nie ma czasu, albo możliwości, żeby w czymś uczestniczyć (M_M_7).

Badani pracują najczęściej popołudniami i wieczorami, a więc dokładnie w tym samym czasie, który mogliby poświęcić na udział w spektaklu, spotkaniu autorskim czy wernisażu, bo właśnie wtedy takie wydarzenia mają miejsce. Przeszkadzają również sztywne godziny pracy i brak elastyczności. Praca ogranicza praktyki kulturalne również dlatego, że studenci czują się zmęczeni, więc ewentualny czas wolny wolą poświęcić na odpoczynek. Praca jest w końcu priorytetem, studenci muszą pracować, żeby się utrzymać, dlatego uczestnictwo w kulturze schodzi na dalszy plan.

Niektórzy z badanych mają szczęście pracować w takich miejscach, w których mogą zarazem być mniej lub bardziej obecnymi uczestnikami wydarzeń kulturalnych. Przykładami

takich miejsc pracy są kawiarnia w teatrze, telewizja studencka, sprzedaż biletów w serwisie obsługi odbiorców kultury czy statystowanie na planach filmowych.

Niemniej nawet ci badani, którzy nie mają takich możliwości i deklarują brak czasu w większości starają się go jakoś wygospodarować na uczestnictwo w kulturze. Paradoksalnie nawet ci, którzy mają tego czasu mniej, na tyle go cenią, że potrafią się zmobilizować i wykorzystują go najbardziej atrakcyjnie, wartościowo i aktywnie.

Poza uczestnictwem w kulturze ukraińscy studenci i studentki wolny czas wykorzystują na naukę, studiowanie, ewentualne dodatkowe kursy, poza tym prace domowe, jak sprzątanie, ale też dbanie o siebie np. fitness. Lubią spotykać się z kolegami i koleżankami, spacerują, rozmawiają. Niejednokrotnie łączą spotkania towarzyskie z wizytą w galerii, kinie, na koncercie czy wymianą refleksji na temat przeczytanych książkach.

Karta Polaka a uczestnictwo w kulturze

Kilka osób opowiada podczas wywiadów o swoich polskich korzeniach: „Mój ojciec był Polakiem. Urodziłam się w Polsce” (A_K_2), „po stronie mojej mamy to wszyscy byli Polakami” (M_K_1), „ogólnie mam prababcię Polkę, z tego co wiem. I to jest jedyna jakby osoba, o której wiem, że była Polką” (U_K_1), „mam pochodzenie polskie”(U_K_4), „Moja prababcia była Polką” (X_K_50). Jedna respondentka (z powyżej wskazanych) zwróciła uwagę na zależność dotyczącą posiadania Karty Polaka i uczestnictwa w kulturze w Warszawie z uwagi na ulgi z tym związane:

Ukraińcy wybierają dom ukraiński w Warszawie, a Ukraińcy z korzeniami polskimi i Kartą Polaka polską ofertę kulturalną. I dużo tutaj przyjeżdża takich, którzy mają Kartę Polaka, to oznacza, że mają korzenie polskie, i że pewnie w rodzinie było takie wychowanie bardziej pro-polskie, jakieś takie nauczanie języka, czytanie książek polskich. I ja myślę, że akurat te osoby, to bardziej chodzą na takie różne wydarzenia, a po pierwsze, to ci, którzy tam są jakby uczestnikami, członkami tych organizacji, to ci chodzą najpierw (M_K_2).

Posiadanie Karty Polaka może zatem naszym zdaniem w pewien sposób motywować i ułatwiać uczestnictwo w warszawskiej kulturze wysokiej, stanowiącej część kanonu polskiej kultury.

Zdaniem respondentów kluczowe dla uczestnictwa w kulturze polskiej może być przynależność i poczucie związku z kulturą polską. Ukraińcy wybierają Dom Ukraiński w Warszawie, a Ukraińcy z korzeniami polskimi i Kartą Polaka polską ofertę kulturalną:

(...) bardzo dużo [Ukraińców] jest (...) w tym Związku Ukraińców – bardzo dużo osób. I dużo tutaj przyjeżdża takich, którzy mają Kartę Polaka, to oznacza, że mają korzenie polskie, i że pewnie w rodzinie było takie wychowanie bardziej pro-polskie, jakieś takie nauczanie języka, czytanie książek polskich. I ja myślę, że akurat te osoby, to bardziej chodzą na takie różne wydarzenia, a po pierwsze, to ci, którzy tam są jakby uczestnikami, członkami tych organizacji, to ci chodzą najpierw. Ale czy ja wiem? Nie wiem, czy dużo (M_K_2).

Współuczestnictwo

W badaniach podjęliśmy także tematy współuczestnictwa w kulturze. Interesowało nas, z kim badani chodzą na różnego rodzaju wydarzenia kulturalne. Najlicniejsza grupa studentów ukraińskich bierze udział w wydarzeniach kulturalnych razem ze swoimi znajomymi - zazwyczaj albo w grupie ukraińskiej albo z Polakami i Polkami. Są to najczęściej znajomi ze studiów lub z pracy, ewentualnie współlokatorzy. Do muzeów czy galerii chodzą przeważnie w 2-3 osoby, a na takie wydarzenia jak koncerty czy do kina większą grupą. Naszym zdaniem ważne jest, aby zauważyć, że wspólne wychodzenie na wydarzenia kulturalne w opinii naszych badanych raczej nie integruje międzykulturowo. Osoby uczestniczące w kulturze z Polkami i Polakami to przede wszystkim Ukrainki i Ukraińcy, którzy wiele lat wcześniej (przed studiami) przyjechali do Polski i nie mają dużego kontaktu z diasporą ukraińską. Z kolei osoby, które dość niedawno przyjechały do Polski uczestniczą w kulturze głównie z innymi osobami z Ukrainy.

Kolejna grupa badanych uczestniczy w kulturze razem ze swoimi bliskimi - partnerami/partnerkami czy też osobami z najbliższej rodziny. Często właśnie przyjazd krewnych z Ukrainy jest impulsem do wyjścia. Jedna z badanych przyznaje, że „kiedy do mnie przyjeżdżają siostry, kiedy przyjeżdżają to możemy pójść [do instytucji kultury MP], kiedy rodzice przyjeżdżają to też zawsze”(M_K_13). Ciekawe jest również to, że część ze studentek, które mają polskiego partnera właśnie z nim wychodziły do różnych miejsc związanych z kulturą. Takie międzykulturowe współuczestnictwo pozwala poszerzać

perspektywę poznawczą o inny kontekst kulturowy.

Ostatnią grupę uczestników kultury stanowią osoby, które najlepiej czują się, chodząc do instytucji kultury same. Głównie chodzą do takich miejsc, jak muzea, galerie czy rozmaite wystawy. O tym, czemu osoby te wybierają samotne uczestnictwo, świadczy poniższy cytat.

Ja coś zauważyłam po sobie, że przeważnie lubię fascynować się sztuką w ciszy i samotności (...) jakoś tak się układa, że przeważnie dzieła sztuki i zwiedzanie wolę jednak sama. Wtedy mam czas, mogę się zastanowić nad tym co oglądam i nikt mnie nie pogania bo dla kogoś to to jest nudne czy coś. Mogę się po prostu zrelaksować (M_K_3).

W naszych badaniach pojawiają się jednak i takie osoby, które właśnie ze względu na brak możliwości pójścia z kimkolwiek na wydarzenie kulturalne nie uczestniczą w kulturze wcale lub uczestniczą bardzo rzadko. Jeden ze studentów otwarcie mówi, że fakt tego, że nie ma z kim wychodzić sprawia, że znacznie ograniczył swoje uczestnictwo w kulturze.

Tu w Warszawie kilka razy chciałem pójść do jednego teatru, ale nie chciałem iść sam i nie poszedłem do tego czasu. Do kina lubię chodzić, do kina też nie chciałem sam pójść, chociażby na ostatni ten gra nie ten Marvel ostatni, który wyszedł, chciałem pójść znalazłem w Internecie, nie chciałem chodzić sam dlatego jeszcze nie [poszedłem MP], a na przykład jak przyjeżdżam tam [na Ukrainę MP] to non stop (M_M_3).

Współuczestnictwo ma potencjał integrujący, jednak jak pokazały nasze badania nie do końca jest on wykorzystywany w przypadku badanych przez nas Ukrainek i Ukraińców. Wynika to z tego, że osoby które dopiero przyjechały do Polski wolą uczestniczyć w kulturze z innymi cudzoziemcami, głównie z Ukrainy. Z kolei osoby, które spędzają czas z Polkami, to osoby już w dużym stopniu zintegrowane, przebywające w Polsce od dawna.

Informacja i promocja

Jak wynika z naszych badań, wiedza ukraińskich studentów i studentek o warszawskich instytucjach i ich ofercie jest **ograniczona**. Świadczyć to może o tym, że promocja w tym obszarze jest niewystarczająca. Nasi ukraińscy badani i badane mają problem z wymienieniem miejsc, z których czerpać mogą informacje dotyczące kultury w mieście.

Badani jako **główne źródło** informacji o ofercie kulturalnej wskazują **osoby z ich**

własnego grona znajomych, wykładowców z uniwersytetów, na których studiują, **Internet** (informacje na portalach społecznościowych [Facebook, Instagram VKontakt, Going] i stronach instytucji kultury oraz organizacji pozarządowych [np. Domu Ukraińskiego]). Nikt z badanych nie wymienia miejskich źródeł informacji np. strony Kulturalna Warszawa (<http://www.kulturalna.warszawa.pl>), informatorów skierowanych do młodzieży wydawanych przez Centrum Komunikacji Społecznej m.st. Warszawy, informacji w komunikacji miejskiej. Ukraińscy studenci i studentki w pojedynczych przypadkach wskazują, że źródłem informacji są plakatu rozwieszane w przestrzeni miejskiej czy też w instytucjach kultury. Jedna z naszych rozmówczyń w taki sposób opisuje swój sposób na znajdowanie informacji o ofercie kulturalnej Warszawy:

Wszystko w Internecie, jest taka grupa na Facebooku rosyjskim (Vkontakte), tam zrobili grupy dla Ukraińców w Polsce, w Warszawie i tam wrzucają informację na temat różnych takich rzeczy. (...) Jestem w grupie na Facebooku, która się nazywa "Dziewczynki w Polsce" czy coś takiego, gdzie pani z Ukrainy, co dobrze rozumie [język polski UMM]. dodaje różne nowości co, gdzie, kiedy, itd. Zawsze można coś znaleźć na weekendy (M_K_17).

Ważne jest, żeby pamiętać, że dla osób przybyłych do Polski z zagranicy, dla nowych użytkowników przestrzeni miasta, **problematiczne** może być **odnalezienie się w kodzie informacyjnym** związanym z rozpowszechnianiem informacji o wydarzeniach kulturalnych. Osoba z innego kraju musi najpierw nabyć wiedzę o tym, gdzie, jak i kiedy szukać informacji dotyczących oferty kulturalnej i jak te informacje interpretować. O przykładzie takich trudności opowiada jedna z naszych rozmówczyń:

(...) właśnie jeszcze, trudno bardzo dochodzi informacja. Jakby można było zrobić gdzieś reklamę na Instagramie czy coś takiego, bo w sumie, to ja też mam taki problem. My nie wiemy o tych stronach internetowych, które macie, gdzie macie swoje wydarzenie i o czymś wiecie, ponieważ wy tutaj mieszkacie, i wy o tym wiecie. Na przykład jak ja w swoim mieście wiem, co, gdzie wydarzy się (M_K_11).

Podsumowując można powiedzieć, że **miejski sposób promocji kultury nie dociera** lub dociera w sposób zapośredniczony przez media społecznościowe do studentów i studentek z Ukrainy. Wydaje nam się, że w ich przypadku barierę w dostępie do informacji kulturalnych nie stanowi język, tylko pewien brak kompetencji kulturowych związanych z wiedzą o tym, gdzie i jak poszukiwać można tych informacji.

Bariery uczestnictwa w kulturze z perspektywy badanych

Badani cenią sobie uczestnictwo w kulturze i starają się je praktykować. Nie zawsze jednak jest to możliwe, gdyż na przeszkodzie stoi szereg barier. Najistotniejszą jest brak czasu. **Łączenie studiów z pracą**, a to dotyczy znakomitej większości studiujących w Warszawie Ukrainek i Ukraińców, skutecznie uniemożliwia pełne korzystanie z oferty kulturalnej miasta. Zwłaszcza sztywne godziny pracy czy też praca w godzinach popołudniowych i wieczornych, kiedy odbywa się większość wydarzeń kulturalnych, blokują do nich dostęp. Z kategorią czasu związane są też konkurencyjne aktywności, takie jak zobowiązania rodzinne i przyjacielskie czy prace domowe. Również **zmęczenie i brak sił**, a więc potrzeba wygospodarowania czasu na odpoczynek bierny, są poważnymi czynnikami związanymi z barierą czasową.

Znaczącą barierą jest również **brak pieniędzy**. Oferta warszawskich instytucji kultury jest dla imigrantów i imigrantek z Ukrainy relatywnie droga. Bariera ta uwidacznia się w porównaniu z analogicznymi instytucjami na Ukrainie. Bilet do kina we Lwowie czy Kijowie kosztuje 10 zł, w Warszawie najtańsze bilety są za 12 zł, a w weekendy – kiedy badani mają czas – za ponad 20 zł, czyli ponad dwukrotnie drożej. Zestawienie cen wstępu do teatru wygląda jeszcze mniej korzystnie, bo tu różnica wynosi kilkunastokrotność. Przedstawienia na najbardziej prestiżowych scenach Ukrainy można zobaczyć już za kilka zł, w Warszawie od 30 zł w górę.

Bariera językowa to kolejny czynnik utrudniający uczestnictwo w kulturze. Im dłużej badani mieszkają w Polsce, tym jego znaczenie słabnie, jednak pełna percepcja spektaklu teatralnego czy spotkania autorskiego z poetą, nie jest tu dla wszystkich możliwa. Dodatkowym utrudnieniem jest **brak znajomości kontekstu polskiego**, wzrastanie w innej kulturze, nieznajomość tradycji, toposów, symboli właściwych kulturze polskiej i powracających we współczesnych dziełach. Dodatkowo słaba znajomość języka angielskiego nie ułatwia odbioru m.in. filmów w kinie, które emitowane są najczęściej po angielsku z polskimi napisami lub w innych językach oryginalnych.

Uczestnictwo w kulturze utrudnia badanym również **brak towarzystwa**, nie mają z kim wyjść, a nie chcą sami. Część studiujących z Ukrainy jako cudzoziemcy czuje się nieswojo, niepewnie, do tego stopnia, że rezygnują z samodzielnej partycypacji kulturalnej.

Bariery członków diaspory ukraińskiej w uczestnictwie w kulturze

Brak czasu jest kluczowym czynnikiem utrudniającym lub uniemożliwiającym uczestnictwo w kulturze członkom diaspory ukraińskiej mieszkającym w Warszawie. Potencjalny **wolny czas** wypełniają czynności studenckie oraz praca zarobkowa, a także alternatywne rozrywki, jak wyjście na piwo czy obowiązki, jak sprzątanie mieszkania. Są to często także osoby o **niższym statusie społeczno-ekonomicznym**. Opisuje to dokładnie jedna z naszych rozmówczyń:

zaczniemy od tego, że osoby, które przyjeżdżają tutaj do pracy na przykład na budowlę to te osoby już w swoim kraju nie chodzą nigdzie. To są nie za bardzo osoby, które chcą kulturowo rozwijać się. Bo osoby, które kulturowo rozwinięte, oni pracują w Ukrainie. Oni mają normalne stanowisko i oni nie szukają pracy gdzieś w innym kraju. Właśnie na budowlach, na czymś takim. Trafiają się takie przypadki, ale no to widać i to jest mój ból, ponieważ niektórzy osoby oni przyjeżdżają ze wsi albo z innych miast, oni są nie za bardzo, tak wiesz... kulturowo zachowani. Zachowują się nie za bardzo, oni piją, gdzieś krzyczą, przeklinają. I to jest mój ból, ponieważ przez tych osób Polacy myślą, że my jesteśmy tacy sami. Dlatego ja sobie ich strasznie nie lubię, ja nie lubię tych osób. Przecież to są jakby z mojego kraju te osoby, ale ja nie widziałam żadnego razu żeby osoba, która przyjeżdżała tutaj na pracę, do pracy takiej bez znania języka, powiem ci tak, że czegoś takiego, na taką pracę tymczasową, nielegalnie, czy coś takiego. Żeby ona starała się jakoś rozwijać. Ona chodzi tylko do pracy i wyłącznie (M_K_11).

Następną barierę uczestnictwa stanowią **ograniczenia finansowe**. Dla wielu przybyszy z Ukrainy motywacją przyjazdu do Polski jest m.in. poprawa sytuacji materialnej, dlatego wolą oszczędzać niż wydawać pieniądze na kulturę. Poza tym, mimo zniżek dla studentów, kultura w Warszawie jest droższa niż na Ukrainie. Dla osób, które mają nawyk przeliczania cen ze złotych na rodzime hrywny, a jest ich wiele, potęguje to jeszcze tę barierę.

Kolejną jest **bariera językowa**. Zdaniem badanych język stanowi blokadę wśród ich rodaków, chociaż jest to raczej blokada psychologiczna. Niektórzy wstydzą się akcentu czy też obawiają, że mówią niepoprawnie pod względem gramatycznym czy stylistycznym. Niemniej, jeśli ktoś mówi i rozumie słabo, niewiele wyniesie z wydarzenia wymagającego

płynnej znajomości języka, np. spotkania z literatem czy spektaklu teatralnego. Dodatkową przeszkodą bywa też nieznamość angielskiego; to głównie w przypadku kina. Ale najtrudniejsze do pokonania wydaje się nierozumienie polskiego kontekstu kulturowego, dziedzictwa, które ciągle powraca również w sztuce współczesnej.

Dalej badani wyróżniają **przeszkody natury psychologicznej**, a wśród nich introwertyzm, domatorstwo, brak nawyku uczestnictwa w kulturze, brak świadomości wagi tego rodzaju praktyk czy też zwykłe lenistwo. Bariery bywa też, według badanych, brak towarzystwa i niechęć do uczestniczenia w kulturze samemu.

Kolejną grupą barier są te **instytucjonalne**. Tu największą bolączką stanowi brak informacji, brak skutecznej promocji wydarzeń. Niejednokrotnie studentki i studenci z Ukrainy w ogóle nie wiedzą, że dane instytucje istnieją, a wydarzenia odbywają się. Tu wina po części organizatorów, po części samych (nie)zainteresowanych. Poza tym – choć są to jednostkowe wskazania – zdarzają się niekompetentni pracownicy w instytucjach.

Warto także zwrócić uwagę na fakt, że jedną z przeszkód uczestnictwa w kulturze mogą być **podróże do rodzinnego domu** związane z okresem świąt i terminami uroczystości rodzinnych. Cześć studentów która dysponuje funduszami wybiera taką możliwość, aby spędzić czas ze swoją rodziną w kraju pochodzenia: „(...) kupiłam sobie bilet z koleżanką, chcieliśmy pójść na... do teatru. Też przyjeżdżała jakaś ekipa z Ukrainy i też chcielibyśmy obejrzeć ten ten, ale wyjechaliśmy na święta do domu i niestety...” (M_K_9).

Integrująca kultura

Jednym z ważnych aspektów naszego badania jest związek uczestnictwa w kulturze z integracją i inkluzją. Interesuje nas jednocześnie to, czy wyższy poziom adaptacji i integracji przekłada się na jakość uczestnictwa w warszawskiej kulturze, ale również to, czy korzystanie z instytucji kultury wzmacnia integrację ukraińskich studentek i studentów. Na początku warto zwrócić uwagę na to, że badani i badane rozumieją integrację przez kulturę w dwojaki sposób, jako:

- **adaptację kulturową** - czyli przyswajanie wiedzy i umiejętności takich jak np. język czy znajomość praw i zwyczajów nowego kraju zamieszkania, które pozwalają funkcjonować na co dzień nie generując napięć afektywno-poznawczych¹²;
- **integrację** - czyli jako dwustronny, złożony i dynamiczny proces angażujący zarówno cudzoziemców, jak i społeczeństwo przyjmujące, którego celem jest pełne i równe członkostwo cudzoziemców w społeczeństwie państwa przyjmującego¹³.

Dla osób, które od niedawna mieszkają w Polsce, ważniejszy jest aspekt adaptacyjny uczestnictwa w kulturze. Po pierwsze, dzięki uczestnictwu **wzrastają** ich **kompetencje językowe**, ponieważ większość wydarzeń kulturalnych odbywa się w języku polskim. Po drugie, mogą poprzez uczestnictwo zanurzyć się w **kulturze polskiej** - historii, tradycji, zwyczajach, kulturze wysokiej, ale też popkulturze. Jak określił to jedna z badanych: „(...) wydaje mi się, że w ten sposób też stwarza się ten background knowledge, po jakimś czasie już znasz więcej, kojarzysz więcej i po jakimś czasie po prostu stajesz się częścią tego społeczeństwa, jakby nie czujesz jakiejś tam różnicy, nie masz dołów przez takie właśnie różnice z innymi ludźmi” (A_M_2).

Wielu badanych wskazuje właśnie na to, że pomimo iż znają język na poziomie komunikatywnym czy nawet biegle, to jednak jak, ujmuje to jedna ze studentek: „czasami jednak mi się wydaje, że będąc na imprezie, na którymkolwiek wydarzeniu mogę nie załapać kontekst” (M_K_16). Inna osoba mówi o tym nawet bardziej dosadnie: „(...) z tego co rozumiem, najwięcej konfliktów takich odbywa się po prostu przez to, że nie znamy po prostu kultur wspólnie, o co chodzi, niech ktoś coś usłyszy, jakieś bzdury albo fejki i to tyle dowodów” (A_M_4). Dlatego też poznanie innej kultury pozwala niwelować stereotypy

¹² Cieślukowska, D. (2012). Psychologiczne i społeczne konsekwencje wyjazdu do innego kraju [w:] Chmielecka, A. (red.) Od migracji do integracji. Warszawa: Helsińska Fundacja Praw Człowieka, s. 37-65.

¹³ Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej (2013). Polska polityka integracji cudzoziemców – założenia i wytyczne. dostęp w Internecie [9.08.2019], dostęp: <https://emn.gov.pl/download/74/15121/Polskapolitykaintegracjicudzoziemcow-23042013.doc>

narodowościowe.

Z kolei jeśli chodzi o integrację, to w naszych badaniach zarysował się znaczący podział na dwie grupy, podchodzące do tego zagadnienia w przeciwny sposób. Pierwsza, reprezentowana głównie przez osoby, które mieszkają w Polsce już od wielu lat, wśród swoich znajomych ma głównie Polaków oraz Polki i często dystansuje się od nowej fali ukraińskich migrantów¹⁴.

Ukraińcy i Ukrainki, którzy przyjechali do Polski na studia, mówią, że najlepiej **zintegrowani są ze swoją grupą narodowościową**, ewentualnie z osobami z innych republik postradzieckich. Jedna z badanych stwierdziła nawet, że:

„fajnie by było żeby faktycznie Ukraińcy nie po prostu grupowali, grupkami byli, łączyli się, a żeby stworzyli jakąś jednolitą, jakby to określić... O! Fajnie by było gdyby to było jak w New Yorku, że dzielnice są, tak. I jakaś dzielnica może nieduża, ale by była stricte ukraińska na przykład”(A_K_2).

Taka strategia separacji, świadczyć może o tym, że nasi badani i badane nie czują się dobrze w polskim społeczeństwie¹⁵. Przypuszczać można, że wynikać to może z dyskryminacji, której doświadczają, o której piszemy nieco później, chociaż jedna z rozmówczyń twierdzi, że separowanie się jest normalnym procesem¹⁶.

Pomimo iż część badanych nie czuje się zintegrowana z Polakami i Polkami, zapytani o to czy uczestnictwo w kulturze może ogólnie pomóc w integracji, odpowiadają, że tak. Zwracają oni uwagę, że wspólne uczestniczenie w wydarzeniach kulturalnych pozwala generalnie lepiej poznać osoby z Polski czy też z innych kultur.

Naszym zdaniem bardzo ciekawy jest fakt, że badani jako **integrujące** wskazują **aktywne, a nie pasywne uczestnictwo w kulturze**. Podczas wywiadów badani wspominają o tym, że mają ochotę i gotowość do podjęcia wspólnych działań z ich polskimi rówieśnikami. Jak mówi jeden z badanych: „Myślę, że tak [uczestnictwo w kulturze integruje MP] natomiast nie, jeśli mówimy o biernym odbieraniu tekstów kultury, tylko o aktywnym uczestnictwie w jakichś warsztatach, dyskusjach. Tego rodzaju inicjatywy mogą sprzyjać dialogowi” (M_M_2).

¹⁴ Chłopak, który mieszka już od wielu lat w Polsce wręcz mówi, że nie zna żadnych Ukraińców w Warszawie, a jego kontakty z diasporą ograniczają się tylko do kontaktów ze znajomymi rodziców.

¹⁵ Berry, J.W. (1997). Immigration, Acculturation, and Adaptation, *Applied Psychology* 1997, No. 46 (1), s. 5–34.

¹⁶ Jak ujmuje to jedna z badanych: “U mnie na studiach mimowolnie tak się ułożyło, że połowa grupy jest Polaków, połowa grupy jest Ukraińców i tak się złożyło, że Polacy połączyli się jakby w jedną grupkę a Ukraińcy w drugą grupkę. I potem można mówić, że Ukraińcy są zamknięci i tak dalej ale to myślę, że bardziej z jakichś nie wiem, biologiczny instynkt samozachowawczy, czy jak to nazwać. Bo nie ukrywajmy, że jednak Polak za granicą to bardziej się skumpluje z Polakiem niż tam z Anglikiem czy z Niemcem. I to samo jest z Ukraińcami w Polsce” (A_K_1).

Inna osoba dzieli się swoim własnym doświadczeniem w tym zakresie:

Zawsze jest tak, że jest wydarzenie i po wydarzeniu najczęściej ludzie, którzy się tam poznają, to się dalej kolegują. U mnie na przykład tak jest, że się zbieramy i tak po prostu wyszło, że się zaprzyjaźniliśmy no i dalej sobie kontaktujemy. Albo mamy jakiś wspólny pomysł – pomyśleliśmy sobie o tym samym i realizujemy wspólnie „coś”, albo organizujemy jakieś wydarzenie, którego jeszcze nikt nie zrealizował (M_K_2).

Innym interesującym aspektem integracji poruszonym w badaniu jest fakt, że również sama **tematyka wydarzeń** kulturalnych może mieć **charakter integrujący** przez zawartą w niej problematykę. Jeden z badanych opowiada w tym kontekście o wystawie, która wywarła na nim wrażenie:

Ideą tej wystawy było połączenie Ukrainy i Polski (...) takim głównym obrazkiem tej wystawy było połączenie polskiej i ukraińskiej flagi i było napisane po angielsku *Has not died yet* (jeszcze nie umarła). No i to jest tak jakby nawiązanie do hymnu ukraińskiego i hymnu polskiego, bo w polskim tam jest, że „jeszcze (...) nie zginęła” i tak samo w ukraińskim jest hymnach jest, że „(...)jeszcze nie umarła”, bo oni jakby się zdecydowali na napis po angielsku, że *Has not died yet* i połączyli te dwie flagi (A_M_4).

Przeprowadzając badania, zastanawialiśmy się też, czy są jakieś czynniki, które mogą ograniczać integrujący potencjał kultury, który zarysowywał się w wypowiedziach badanych. Udało nam się zidentyfikować dwa z nich - **uprzedzenia i dyskryminację** oraz **separującą ukraińskość**. Zdarza się, że jeśli ukraińscy studenci i studentki wychodzą z inicjatywą i chcą podejmować wspólne działania w obszarze kultury zdarza się, że spotykają się z odrzuceniem. Jedna z naszych rozmówczyń, w poniższym cytacie opowiada o swoim doświadczeniu odrzucenia i jednocześnie wyjaśnia, że uprzedzenia prowadzą do zamykania się Ukraińców i Ukrainek na kontakt z Polakami i Polkami.

Ja z tym spotkałam się sama, bo podczas tworzenia czegoś takiego, jakiejś wystawy, chcesz współpracować z osobami z Polski, a oni tego nie chcą (...) Ja nie mówię o wszystkich ludziach, ale ja miałam dość dużo czasu być w innych krajach, czyli ja podróżowałam i w żadnym kraju z tych wszystkich krajów gdzie byłam, ja nie spotkałam takiego, takich silnych nacisk, obserwowanie na nacjonalność, niż w Polsce. My chcemy też zobaczyć wasze życie, jakby skontaktować się z wami. Wy się zamykacie i my się zamykamy. I przez to, że

wy się zamykacie (M_K_11).

Z uprzedzeniami wiąże się również **dyskryminacja**, o której przejawach wspomina więcej niż co trzeci badany. Zachowania dyskryminujące nie cechują na szczęście pracowników instytucji kultury. Wszyscy badani bardzo pozytywnie wypowiedzieli się o tych osobach, co obrazuje poniższy cytat:

Zawsze ludzie [pracownicy instytucji kultury MP.] próbują zrozumieć i mają takie podstawowe umiejętności albo języka rosyjskiego albo ukraińskiego. Oni wiedza, że mogą być ludzie, którzy nie znają dobrze języka polskiego, to oni są już przygotowani do tego, no mniej więcej. Nigdy nie słyszałem „eee ty nie znasz czegoś”, nie, nie. Zawsze są to ludzie otwarci (M_M_7).

Wielu badanych spotkało się jednak z przejawami dyskryminacji w innych miejscach, co może powodować, że uogólniając te doświadczenia będą obawiać się korzystać z warszawskich instytucji kultury, w obawie właśnie przed dyskryminacją. Co szczególnie nas zasmuca, to fakt, że wielu sytuacji **wykluczających** badani i badane doświadczyli swoich **na uczelniach**. Dotyczy to zarówno zachowań ze strony wykładowców¹⁷, jak również polskich studentów i studentek, którzy nie tylko nie chcą współpracować ze swoimi ukraińskimi rówieśnikami i rówieśniczkami, ale też zdarza im się naśmiewać się z nich.

Taki stosunek Polek i Polaków do ich rówieśników z Ukrainy powoduje również, że ukraińscy studenci i studentki uczestniczą w wydarzeniach kulturalnych tylko w swoim gronie. Jedna z badanych opisała nam następującą sytuację:

Jak ktoś słyszy, że jesteś z Ukrainy to jest ciekawy skąd jesteś, dlaczego lubisz coś tam, podoba ci się coś tam - człowiek chce cię poznać, ale jest odwrotnie. Kiedy mówisz „hello ja z Ukrainy” to jest idź sobie, nie chcą z tobą nawet rozmawiać. Czasami spotykałam takich ludzi, że chciałam porozmawiać normalnie, pójść gdzieś do kina razem, a oni po prostu wiesz, no nie mam czasu i jutro nie będę miał i pojutrze i najbliższe 20 lat też nie będę miał czasu (M_K_10).

Innym dyskryminującym czynnikiem jest coś, co określiliśmy mianem **wykluczających wydarzeń**. Pytaliśmy badanych, czy uważają, że niektóre wydarzenia kulturalne są przeznaczone tylko dla Polaków i w kilku przypadkach otrzymaliśmy odpowiedzi

¹⁷Jeden ze studentów opowiada o wykładowcy, który “kazał mu przeproszać za Wołyń” oraz o języku ukraińskim mówił “co za język ukraiński, wzięli rosyjski i polski i tam wrzuciliście” (A_M_4).

twierdzące. O takich wydarzeniach opowiada jedna ze studentek.

Przy władzy PIS-u to takich wydarzeń jest dużo, gdzie lepiej wiesz ...[śmiej]. (...) mnie tutaj nie było na przykład, w Polsce, kiedy była premiera filmu „Katyń” albo „Wołyń”, tak. Ale podejrzewam, że na takie filmy Ukraińcy raczej nie pójdzie. I jeżeli są jakieś parady, 11 listopada, 3 maja no to Ukraińcy nie to, że nie pójda na te parady- w ogóle z domu nie będą wychodzić w te dni (A_K_2).

Pojawiło się także kilka stwierdzeń, że uczestnictwo w tego rodzaju wydarzeniach, czy też ogólnie korzystanie z instytucji kultury, może być dla ukraińskich studentów i studentek **niebezpieczne**. Na pytanie o idealną instytucję kultury, jedna ze studentek poważnie odpowiedziała: „Należy stworzyć coś takiego, gdzie właśnie Ukraińcy wiedzą, że tam mogą przyjść i tam nie wpadnie żaden polski nacjonalista czy coś w tym stylu” (A_K_1).

Z drugiej strony, mamy do czynienia z czymś, co określiliśmy mianem **„separującej ukraińskości”**. Termin ten dotyczy przede wszystkim części studentów i studentek, których można zaliczyć do nowej fali ukraińskich migracji. Są to osoby, jak wspomnieliśmy powyżej, wolą raczej przebywać wśród swoich rodaków i nie szukają kontaktu z Polakami. Pośród tych imigrantów i imigrantek są nawet takie osoby, które czułyby się dobrze gdyby w Warszawie powstała dzielnica ukraińska. Ze względu na zamykanie się we własnej diasporze, osoby te mają **trudności z językiem polskim**. obawiają się mówić w tym języku, bo boją się dyskryminacji ze względu na popełniane przez siebie błędy językowe czy też akcent.

Nie uczestniczą one również w kulturze, ponieważ nie **rozumieją polskiego kontekstu kulturowego**, przez co nie wszystko podczas wydarzeń, wystaw, sztuk teatralnych jest dla nich jasne, nie są oni w stanie w pełni odbierać sztuki i kultury. „(...) Jeżeli są wystawy, festiwale filmowe i pokazy, do których zrozumienia w pełni trzeba jednak znać historię kultury Polski to można w pewnym sensie powiedzieć, że one są skierowane tylko dla Polaków albo dla osób, które po prostu mocno siedzą w tym temacie” (A_K_4).

Krytyczny stosunek do swojej znajomości języka polskiego, obawa przed posługiwaniem się nim ze względu na popełniane błędy i akcent, jak też płytki zakorzenienie w kulturze polskiej powodują, że badani z nowej fali migracyjnej **rzadziej uczestniczą w warszawskiej kulturze**. Dzieje się tak przede wszystkim w

początkowych fazach ich migracji. Jest jednak jeden wyjątek - jest nim **Dom Ukraiński**. Dom Ukraiński powstał pod koniec 2014 roku, czyli wtedy kiedy zaczęła nasilać się ukraińska migracja do Polski. Jego głównym zadaniem jest integracja i wsparcie diaspory ukraińskiej¹⁸.

Bardzo zainteresował nas fakt, że o tej instytucji tym wspominają praktycznie tylko osoby, które dość niedawno przyjechały do Polski. Organizacja ta jest przez nich odbierana bardzo pozytywnie. Świadczyć o tym może fakt, że większość z nich wie, że Dom został przeniesiony z ulicy Nowy Świat na ulicę Zamenhofa, są na bieżąco z jego ofertą, część deklaruje, że chodzi do niego. Część badanych pytana czy zna jakieś organizacje ukraińskie w Warszawie bez zawahania od razu wskazuje na Dom Ukraiński mówiąc, że „organizują bardzo dużo rzeczy i jakieś prezentacje książek, też wystawy. Zaprosili trupę z Ukrainy, żeby tu sprowadzili jakąś wystawę”(M_K_9).

Wśród osób pochodzących ze starszej fali migracji są tylko dwie, które o nim wspominają, ale zaznaczają, że raczej do niego nie chodzą. Zwracają za to uwagę, że z ich perspektywy miejsce to ma jednak bardziej separujący niż integrujący charakter.

Właśnie Ukraińcy to [Dom Ukraiński MP] robią, tam ukraiński właściciel i to jest imprezy dla Ukraińców. Tam w ogłoszeniu napisane wszystko jest po rosyjsku, bo jest to jednak język, który rozumieją Białorusini i w innych krajach zeszłego związku radzieckiego. I tam sami prawie tylko Ukraińcy, tam prawie nie ma Polaków (M_M_5).

W naszej ocenie pozytywnym faktem jest to, że Ukraińcy i Ukrainki mieszkające w Warszawie mają bezpieczną przestrzeń, która odpowiada potrzebom szczególnie tych osób, które są słabo zaadaptowane i zintegrowane. Nasz niepokój budzi jednak fakt, że **zamykanie się tylko w swojej diasporze** utrudniać może proces dalszej inkluzji. Dlatego też ważne jest, żeby jednocześnie wspierać wszelkiego rodzaju ukraińskie organizacje i wydarzenia, przy jednoczesnym zastrzeżeniu, że powinny one kłaść nacisk także na integrację, a nie tylko wspieranie własnej diaspory.

¹⁸ Jak można przeczytać na stronie internetowej tej instytucji: “Jest to miejsce, gdzie cudzoziemcy, ze szczególnym uwzględnieniem obywateli Ukrainy, czują się jak w domu. Początkowo **Ukraiński Dom** powstał, aby ułatwić integrację i wsparcie dla społeczności Ukraińskiej w Warszawie, jednak w chwili obecnej otwarty jest dla wszystkich cudzoziemców i oferuje przestrzeń do działań i wymiany doświadczeń oraz poczucie przynależności do wspólnoty(...) Odbývają się tu liczne spotkania, wydarzenia kulturalne i wystawy. Działą punkt udzielający porad prawnych oraz prowadzone są kursy języka polskiego. Swoją siedzibę mają tutaj Klub Ukraińskich Kobiet oraz Klub Dzieciący Rękawiczka” (<https://ukrainskidom.pl/przykladowa-strona/ukrainskim-dom/>)

Podsumowując warto zauważyć, że uczestnictwo w kulturze może sprzyjać inkluzji - w pierwszej fazie akulturacji poprzez wzmocnienie kompetencji społeczno-kulturowych (naukę języka czy też poznawanie kontekstu kulturowego); w drugiej zaś poprzez integrację z Polakami i Polkami. Jednakowoż zauważamy, że osoby które nie czują się zintegrowane oraz których poziom adaptacji społeczno-kulturowej jest niższy, rzadziej wybierają mainstreamowe formy uczestnictwa w warszawskiej kulturze, a częściej korzystają z oferty takich miejsc jak np. Dom Ukraiński.

Integracja i adaptacja poprzez kulturę są bardzo ważnym elementem procesu budowania się międzykulturowych społeczeństw, jednakże aspekt kulturalny nie jest najważniejszym czynnikiem inkluzji, chociaż bardzo go wspiera. Jak wynika z naszych badań ważniejsze jest, czy doświadcza się na co dzień wykluczenia i dyskryminacji, czy też żyje w społeczeństwie otwartym i sprzyjającym różnorodności.

V. Przyszłość: Idealna instytucja i pozostałe oczekiwania dotyczące ulepszenia warszawskich instytucji kultury

Ulepszenie warszawskich instytucji kultury

Część badań dotycząca przyszłości odnosiła się przede wszystkim do życzeń, wyobrażeń badanych dotyczących tego, co potencjalnie mogłoby się zmienić w warszawskich instytucjach kultury i w jaki sposób, jakościowo i ilościowo, zwiększyć uczestnictwo młodych Ukraińek i Ukraińców w warszawskiej kulturze. Interesowały nas możliwe zmiany w funkcjonowaniu samych instytucji, jak i w ich ofercie, ale również to, kto i w jaki sposób powinien się do tych zmian przyczynić oraz jaka powinna być ich zdaniem idealna instytucja.

Proponowane przez uczestników i uczestniczki badania zmiany w warszawskich instytucjach kultury w znaczącym stopniu nie odbiegają od tych pojawiających się w innych badaniach Biura Kultury m.st. Warszawy. Przede wszystkim większość badanych podkreśla, że chciałyby, aby więcej wydarzeń było **darmowych**, ze znaczącą zniżką lub po prostu tańszych. Jedna z badanych proponuje w tym temacie dość ciekawe rozwiązanie: „No i też, żeby było więcej zniżek studenckich na przykład można by było stworzyć taką kartę kulturalnego warszawiaka czy studenta jak są te wszystkie – legitymacja, czy karty warszawskie do transportu, może taka karta do wszystkich muzeów, coś takiego” (U_K_1). Inna rozmówczyni wymyśliła, aby w określone dni tygodnia Ukraińcy i Ukrainki mogli za darmo korzystać z wybranych instytucji.

Innym często poruszonym elementem, który chcieliby zmienić badani był **kontekst językowy**. Wielu z nich wspomina, że chciałoby, aby w większej liczbie instytucji można było zrozumieć wystawy, przedstawienia, filmy bez zaawansowanej znajomości języka polskiego. Wśród propozycji, które pomogłyby to osiągnąć znajduje się: wyświetlanie większej liczby filmów z ukraińskimi napisami; określanie poziomu znajomości języka polskiego niezbędnego do brania udziału w danym wydarzeniu; zatrudnienie w instytucjach osób mówiących w języku ukraińskim lub rosyjskim; czy też opisy towarzyszące wydarzeniom, wystawom były nie tylko w języku polskim, ale też w angielskim, a najlepiej ukraińskim.

Dlaczego jest to takie ważne opowiedział nam jeden ze studentów:

Czasami my nie zwracamy uwagi na te tablice, bo one są w języku polskim. Gdyby to było w języku albo angielskim, albo ukraińskim albo rosyjskim, na przykład jakaś część w polskim, jakaś część w innym języku, żebyśmy my moglibyśmy zrozumieć o co chodzi (...) No ja myślę, że u Ciebie by było tak samo - przyjeżdżasz na przykład do Rosji, wszystkie, widzisz, że są takie tablice reklamowe w rosyjskim języku i tutaj trafi się jeden po polsku. Zwrócisz na niego uwagę, ponieważ zobaczysz swój język (M_K_11).

Innym pomysłem związanym z poprawą zrozumienia sztuki, jest zatrudnienie osób, których można by nazwać „**tłumaczami kontekstu polskiego**”. Miałyby to być osoby, niekoniecznie Polacy, które doskonale znałyby polską kulturę i potrafiłyby objaśnić nawiązania np. do historii czy kultury¹⁹, co zdecydowanie ułatwiłoby odbiór sztuki.

Badani chcą też, aby w ofercie kulturalnej Warszawy pojawiło się więcej **wydarzeń w języku ukraińskim** lub bezpośrednio związanych z kulturą ukraińską - by kina wyświetlały więcej filmów ukraińskich (ewentualnie z polskimi napisami), w bibliotekach był więcej ukraińskich książek (lub też książek w j. ukraińskim), zapraszani byli różnego rodzaju artyści z Ukrainy - muzycy zarówno reprezentujący muzykę ludową, jak i popularną, pisarze, aktorzy, bo „to jest tak, że jak czujesz, że ktoś przyjeżdża z Ukrainy specjalnie dla Ukraińców” (M_K_9).

Jako że badaną przez nas grupę stanowili studenci i studentki, pojawiają się również liczne głosy, żeby w ofercie warszawskich instytucji kultury było więcej wydarzeń skierowanych do **młodzieży akademickiej** zarówno w formie jak i treści. Jak ujęła to jedna z Ukrainek:

Myślę, że to mógłby być jakiś Dom Studencki, żeby tam było głównie [nastawienie] właśnie na młode osoby, (...) żeby było dużo wydarzeń takich różnorodnych, gdzie po prostu młoda osoba nie krępowała się przyjść (...) gdyby to właśnie było miejsce prowadzone przez młodych (...) to nie jest problem, żeby zachęcić, że to nie ma się czego bać, że można przyjść, że zostają zrozumiani (U_K_1).

Część badanych mówi również o tym, że należałoby **dostosować godziny** pracy instytucji kultury do planu dnia osób studiujących i często jednocześnie pracujących.

Jak wynika z naszych badań, wiedza ukraińskich studentów i studentek o warszawskich

¹⁹Swego czasu oprowadzania w języku ukraińskim organizowało Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie.

instytucjach i ich ofercie jest ograniczona. Co może wskazywać na to, że promocja w tym obszarze jest niewystarczająca. Na konieczność poprawy w zakresie **reklamy i informacji** wskazują sami badani. Poza lepszym wykorzystaniem mediów społecznościowych w dotarciu do ukraińskiej diaspory (np. założenie w j. ukraińskim konta w portalu Instagram dotyczącego warszawskiej kultury) badani twierdzą, że warto nawiązać współpracę z uczelniami. „Prostu można by było przynieść na uczelni i powiesić gdzieś, że coś tak będzie odbywało się itd., porozmawiać z osobami, Przychodzisz, pytasz o zezwolenia osoby z marketingu właśnie na tej placówce, czy można wywiesić jakiś plakat, czy co” (M_K_11).

Część badanych zwraca także uwagę na potrzebę zapewnienia większego **bezpieczeństwa** w korzystaniu z instytucji kultury²⁰. Tak jak piszemy w części dotyczącej integrującej kultur, badani obawiają się dyskryminacji głównie z osób współuczestniczących w różnego typu wydarzeniach kulturalnych. Dlatego też tak ważne jest dla nich, aby instytucje kultury były wolne od sytuacji zagrażających, a pracownicy takich miejsc potrafili zareagować jeśli ktoś zachowuje się w sposób dyskryminujący albo niebezpieczny.

Idealna instytucja

Jednym z elementów badania jest pytanie o idealną warszawską instytucję kultury, w której studenci i studentki z Ukrainy chcieliby spędzać czas. Chcemy wiedzieć, jak powinna funkcjonować i jaką powinna mieć ofertę. Wizje, które roztaczają przed nami badani można podzielić na cztery sposoby widzenia tego miejsca.

Pierwszym z nich jest rozumienie go jako **miejsca tylko dla Ukraińców**, ewentualnie dla innych osób ze Wschodu, gdzie mogą przebywać w swoim towarzystwie w bezpiecznej przestrzeni przebywać. Taki sposób widzenia charakterystyczny jest przede wszystkim dla nowo przybyłych Ukraińców. Często te osoby mówią, że właśnie takim miejscem jest Dom Ukraiński.

Po drugie, miejsce to opisywane jest jako **otwartą przestrzeń**, w której panuje luźna atmosfera, w każdej chwili można do niej przyjść i zrealizować swoją pasję/ własną twórczość czy po prostu spotkać się ze znajomymi. Jednocześnie przestrzeń ta musi być również darmowa, co często podkreślali badani. Jedna ze studentek tak ją opisuje: „(...) żebym mogła sobie w dowolnym czasie tam przyjść, zagrać na fortepianie, pośpiewać i

²⁰Jedna ze studentek zapytana o to, co może zachęcić Ukraińców do częstszego korzystania z kultury, wprost odpowiedziała: „Zachętą będzie zapewnianie bezpieczeństwa przed nacjonalistami”(U_K_5).

jeszcze coś, albo z grupą przyjść, może nawet jakieś grupowe zajęcia” (M_K_1). A inna osoba dodaje: „To chyba muszą być takie państwowe albo na pół kawiarnie, żeby ludzie wiedzieli przez facebook, Internet. Żeby to było takie potężne zaangażowanie. To może być nawet takie jedno miejsce. Żeby ludzie mogli się tam spokojnie spotykać, napić się kawy” (M_M_7)

²¹

Kolejny sposób widzenia idealnej instytucji kultury to określanie jej jako miejsca adaptacji - **nauki języka polskiego i uczenia się polskości**. Wielu badanych szczególnie tych, którzy dopiero niedawno przyjechali chce, żeby w takiej przestrzeni: „za darmo uczyli języka Polskiego, żeby pokazywali jakieś spektakle, żeby w międzyczasie można było tanio zjeść i oczywiście, żeby w tej instytucji byli osoby, które są z Polski i bardzo dobrze znają kulturę Polską, historię i żeby oni mieli chęć pomagać Ukraińcom” (M_M_4).

Ostatnia wizja dotyczy instytucji kultury jako miejsca **integracji Polaków i Ukraińców** lub też integracji międzykulturowej różnych kultur. Ten aspekt wydaje się być szczególnie ważny dla osób, które dłużej przebywają w Polsce - widzą oni, że do instytucji kultury „Ukraińcy chodzą z Ukraińcami a Polacy z Polakami, a właśnie byłoby dobrze może gdyby była taka integracja” (M_K_8).

Warto podkreślić, że ważne jest, żeby w takiej instytucji panowała taka atmosfera, aby można było porozmawiać **swobodnie, ale z szacunkiem i zrozumieniem** o trudnych tematach i czasem kontrowersyjnych tematach. Na przykład: „pokazać jakieś dwie, trzy strony jakiegoś na przykład konfliktu, czy jakiejś sytuacji. Żeby... Bo takie rzeczy, takie, które przeprowadzają do dyskusji to jest bardzo interesujące i ludzie chyba chodzą tam żeby posłuchać kto co mówi” (M_K_9).

Ostatnim bardzo ciekawym aspektem, o którym wspomnieli badani, pytani o idealną instytucję, a związanym z integracją były **kulturalne działanie niewerbalne**, które pomagają w ominięciu bariery językowej w kontaktach międzykulturowych. Mógłby to być taniec i różne inne formy związane z ruchem, sztuki wizualne, wspólne tworzenie i granie muzyki. „Od tego mogłaby się zacząć ta przyjaźń, taka bardziej bliska. Bo język nie byłby na pierwszym miejscu” (M_K_14).

Podsumowując, nasi rozmówcy w swoich oczekiwaniach co do zmian nie odbiegają od swoich polskich rówieśników. Oczekują głównie niższych cen, zniżek i darmowych wejść; większej liczby wydarzeń i miejsc przeznaczonych tylko dla studentów czy też lepszej

²¹ Słuchając naszych badanych mieliśmy wrażenie, że opisują coś co już istnieje w Warszawie - Miejsca Aktywności Lokalnej - ale o których nie wiemy.

promocji docierającej do nich poprzez social media. Ponadto ze względu na swoją odrębność kulturową ważny jest dla nich aspekt językowy zmian. Oczekują, że język ukraiński pojawi się w większej liczbie warszawskich instytucji kultury np. w postaci opisu wydarzeń, napisów w filmach, książek w bibliotekach czy też pracowników potrafiących porozumieć się po ukraińsku/rosyjsku. Ważne jest również dla nich, by organizowanych było więcej wydarzeń ukraińskich - jednoczących diasporę lub też integrujących ich z Polakami. Część badanych wskazuje także na potrzebę zapewnienia im większego bezpieczeństwa i ochrony przed dyskryminacją, co umożliwiłoby im częstsze uczestniczenie w wydarzeniach kulturalnych. Instytucje kultury, w których chcieliby przebywać powinny być albo nastawione na wzmacnianie diaspory (oczekiwania nowej fali migrantów) lub też na integrację z Polakami i Polkami. Powinny to być też miejsca darmowe i otwarte, gdzie każdy mógłby przyjść i realizować swoje potrzeby kulturalne i społeczne z poszanowaniem różnorodności.

VI. Rekomendacje

Opracowanie nowych strategii, kanałów promocji kultury i finansowania działań

- Opracowanie elektronicznej, wielojęzycznej wersji topografii miejsc kultury w Warszawie (elektronicznej i papierowej mapy jako przewodnika kulturalnego po stolicy dla młodych migrantów). Dotychczas stworzone mapy (np. przez Biennale Warszawa) są albo zbyt mało czytelne, albo nie docierają do migrantów.
- Opracowanie aplikacji internetowej do uczestnictwa w kulturze. Przykładem może być aplikacja z informacjami kulturalnymi stworzona w Berlinie (<https://www.visitberlin.de/en/berlin-websites-and-berlin-apps>).
- Opracowanie mapy interaktywnej „Śladami Ukraińców w Warszawie”, która z jednej strony będzie wiązała imigrantów i imigrantki z Ukrainy z Warszawą, wskazując „znajome” miejsca, a z drugiej będzie popularyzować wkład Ukraińców w polską kulturę wśród warszawiaków. Ten swoisty przewodnik mógłby poszerzyć spektrum spacerów warszawianistycznych o kwestie ukraińskie.
- Stworzenie ukraińskojęzycznej oraz angielskojęzycznej wersji strony „Kulturalna Warszawa” (<http://kulturalna.warszawa.pl/>).
- Zwiększenie dostępności informacji o działaniach warszawskich instytucji kultury na portalach społecznościowych ze szczególnym uwzględnieniem informacji w językach angielskim, ukraińskim i rosyjskim.
- Zaplanowanie w ramach konkursów grantowych, małych grantów lub inicjatyw sąsiedzkich, środków na wspólne, oddolne, kulturalne i społeczne polsko-ukraińskie działania.

Współpraca

- Współpraca warszawskich instytucji kultury w działaniach promujących aktywności kulturalne.
- Współpraca Biura Kultury z uniwersytetami i uczelniami wyższymi, której celem byłoby zwiększenie wiedzy dotyczącej oferty kulturalnej i jej dostępności dla osób studiujących wśród zagranicznych studentek i studentów warszawskich uczelni. W tym szczególnie kierowanie informacji o ofercie kulturalnej Warszawy do Biur Współpracy z Zagranicą oraz Erasmusa na uniwersytetach.
- Przygotowanie pracowników instytucji kultury na kontakty z cudzoziemcami z uwzględnieniem podejścia niedyskryminującego. Istotne jest, aby instytucje kultury były wolne od sytuacji zagrażających, wykluczających, a pracownicy takich miejsc potrafili zareagować, jeśli ktoś zachowuje się w sposób dyskryminujący albo niebezpieczny.
- Zacieśnienie i poszerzenie współpracy m.st. Warszawy z ukraińskimi organizacjami działającymi na terenie Warszawy. Naszym zdaniem współpraca powinna dotyczyć nie tylko Domu Ukraińskiego, ale także Centrum Wielokulturowego i innych organizacji pozarządowych zaangażowanych w działania międzykulturowe.
- Współpraca informacyjna z polskimi organizacjami pozarządowymi i Centrum Wielokulturowym dotycząca przesyłania oferty kulturalnej miasta w różnych językach i informowania cudzoziemców uczestniczących w różnych aktywnościach o ofercie kulturalnej m.st. Warszawy.
- Program staży dla studentów i studentek z Ukrainy w warszawskich instytucjach kultury.

Komunikacja

- Partycypacyjne podejście do programowania oferty kulturalnej – uwzględniające dialog i udział organizacji ukraińskich i studentów z Ukrainy w budowaniu strategii kulturalnej miasta.
- Komunikacja z dzielnicowymi miejscami kultury - działania informacyjne, także na peryferiach, nie tylko w centrum.

-
- Przygotowanie dzielnicowych domów kultury i bibliotek do pracy ze środowiskiem ukraińskim.

Oferta

- Przygotowanie oferty kulturalnej miasta dla studentów na czas Juwenaliów - darmowe wejścia, dostęp do instytucji kultury wieczorem, zniżki, weekend studencki.
- Uwzględnienie grup z wcześniejszej fali migracji ukraińskiej do Warszawy w przygotowywaniu oferty dla diaspory ukraińskiej.
- Zróżnicowana pod względem form i możliwości uczestnictwa oferta kulturalna, uwzględniająca zróżnicowany poziom znajomości języka polskiego. Nowo przybyłym Ukraińcom i Ukrainkom na początek można zaproponować wydarzenia niewerbalne, niewymagające używania języka polskiego, np. wystawa zdjęć, balet, taniec, malarstwo.
- Zwiększenie oferty dotyczącej wydarzeń o tematyce integrującej, poruszających trudne tematy, a jednocześnie pozwalających na wspólne aktywne i bierne uczestnictwo Polek i Polaków z ich rówieśniczkami i rówieśnikami z Ukrainy mieszkającymi w Warszawie.
- Zakup ukraińskojęzycznej literatury do warszawskich bibliotek.

Współbadacze i współbadaczki

Lista studentów i studentek Wydziału Pedagogicznego Uniwersytetu Warszawskiego
partycypujących w badaniach

Monika Adolska	Sandra Kępińska	Karolina Niebudek
Aleksandra Banaszek	Magdalena Kieryło	Dominika Pituła
Agnieszka Bereda	Nadia Krawczyk	Paulina Podleś
Dorota Białkowska	Agnieszka Księżopolska	Marta Rochowiak
Katarzyna Binio	Estera Kukier	Weronika Rzepecka
Agnieszka Brylińska	Katarzyna Lewandowska	Maja Siecińska
Sylwia Chocholska	Sandra Kępińska	Olaf Simonienko
Dominika Czuraj	Agata Łodej	Natalia Szczurowska
Katarzyna Dolecka	Anna Majewska	Katarzyna Turek
Anna Dudek	Ilona Marcinkowska	Monika Wendowska
Agnieszka Fedorczyk -Kisiel	Maciej Milczarek	Aleksandra Witowska
Anita Gut	Marta Mozol	Magdalena Woźniak
Daria Kaźmierczak	Adrianna Mroziewicz	Weronika Żukowska

BIBLIOGRAFIA

- Raport z badań nad aktywnością kulturalną mieszkańców katowickich dzielnic Bogucice i Zawodzie, Katowice 2013 https://www.nck.pl/upload/attachments/315680/Raport_DK.pdf [dostęp 9.11.2019].
- Studenci zagraniczni w Polsce 2018: <https://prenumeruj.forumakademiczne.pl/fa/2019/02/kronika-wydarzen/studenci-zagraniczni-w-polsce-2018/> [dostęp 9.11.2019].
- Cieślikowska, D. (2012). Psychologiczne i społeczne konsekwencje wyjazdu do innego kraju [w:] Chmielecka, A. (red.) *Od migracji do integracji*. Warszawa: Helsińska Fundacja Praw Człowieka, s. 37-65.
- Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej (2013). Polska polityka integracji cudzoziemców – założenia i wytyczne. <https://emn.gov.pl/download/74/15121/Polskapolitykaintegracjicudzoziemcow-23042013.doc> [dostęp 9.08.2019].
- Berry, J.W. (1997). Immigration, Acculturation, and Adaptation, *Applied Psychology* 1997, No. 46 (1), s. 5–34.